

# Grzybowski, Michał Marian

---

## Administracja diecezjalna za czasów biskupa płockiego M. J. Poniatowskiego (1773-1785)

---

Studia Płockie 5, 111-138

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Michał Grzybowski*

## **ADMINISTRACJA DIECEZJALNA ZA CZASÓW BISKUPA PŁOCKIEGO M. J. PONIATOWSKIEGO (1773—1785)\***

**Wstęp. I. Utworzenie kancelarii w Warszawie. II. Pracownicy kancelarii. III. Sprawy załatwiane w kancelarii warszawskiej. IV. Konsystorze: płocki, pułtusi, górzeński i łomżyński oraz sprawy tam załatwiane. V. Koadiutor i sufragani VI. Dziekani. VII. Zmiany administracyjne.**

### **WSTĘP**

Niniejszy artykuł będący częścią większej pracy traktującej o kościelnej działalności bpa płockiego Michała Jerzego Poniatowskiego ma na celu ukazanie funkcjonowania aparatu administracyjnego związanego z zarządaniem diecezji w tych latach. Przedstawia więc wysiłki biskupa związane z utworzeniem kancelarii zadwornej w Warszawie, powołaniem odpowiednich ludzi na te wysokie stanowiska, jak i sprawy, jakie były tam załatwiane. Ukazuje także pracę konsystorzy terenowych, jak również funkcję koadiutora i sufraganów sprawujących czynności wynikające ze święceń. Sporo miejsca poświęca dziekanom, do pracy których Poniatowski tak wiele przywiązywał wagi. Podaje wreszcie szereg zmian administracyjnych, jakie w tym czasie zaszyły. Oparty jest na materiale źródłowym niedrukowanym, zgromadzonym w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. W pierwszym rzędzie są to Akta episcopalia, Akta konsystorzy płockiego i pułtuskiego, Akta kapituł płockiej i pułtuskiej oraz wizytacje zarówno biskupie, jak i dziekańskie. W wielu wypadkach sięga do materiału zawartego w czterech tomach „Rozrządzeń”<sup>1</sup>.

### **I. UTWORZENIE KANCELARII W WARSZAWIE**

Diecezja płocka, której pasterzem został w 1773 r. Michał Jerzy Poniatowski, nie należała do wielkich terytorialnie biskupstw polskich. Powierzchnia

\* Artykuł jest fragmentem większej pracy pt. *Kościelna Działalność Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego (1773—1785)*. Maszynopis.

<sup>1</sup> Skrótly oznaczają: ADPł. — Archiwum Diecezji Płockiej, AEp. — Akta episcopalia, Kap. Pł. — Akta kapituły płockiej, Kap. Puł. — Akta kapituły pułtuskiej, Kons. Pł. — Akta konsystorza płockiego, Kons. Puł. — Akta konsystorza pułtuskiego, A. Wiz. — Akta wizytacyjne.

jej dochodziła do 25 000 km<sup>2</sup> i obejmowała ziemie etnicznie polskie<sup>2</sup>. Ustalony w średniowieczu obszar diecezji przetrwał do XVIII w. prawie niezmienny. Dopiero pierwszy rozbiór polski spowodował, że 7 parafii w dekanacie górznieńskim i 1 w dekanacie janowskim znalazły się na terytorium Prus<sup>3</sup>.

W granicach diecezji płockiej leżało wówczas województwo płockie, prawie cała Ziemia Dobrzyńska, większość województwa mazowieckiego, z którego wchodziły w całości ziemie: Ciechanowska, Łomżyńska, Nurska, Różańska, Wyszogrodzka, Zakroczymska oraz część Ziemi Warszawskiej i Liwskiej, wreszcie 4 wsie z Ziemi Czerskiej. Z województwa rawskiego należała do diecezji płockiej część Ziemi Gostynińskiej wraz z samym Gostyninem, a z województwa chełmińskiego część Ziemi Michałowskiej.

Od zachodu graniczyła diecezja z biskupstwem włocławskim, od północy z chełmińskim i z Prusami Książęcymi, od wschodu z diecezją wileńską i łucką, a od południa z poznańską (archidiaconat warszawski)<sup>4</sup>. Wśród 18 diecezji dawnej Rzeczypospolitej płocka zajmowała pod względem obszaru 11 miejsce<sup>5</sup>.

Ważnym elementem była liczba zamieszkującej ją ludności. Wynosiła ona według przesłanej w 1778 r. przez Poniatowskiego do Rzymu relacji 331.448 osób, z czego katolików dorosłych było 246.587, dzieci do lat 7 — 61.816, dysydentów 4.942 oraz 18.103 Żydów<sup>6</sup>. Jak widać teren diecezji płockiej zamieszkiwała w zdecydowanej większości ludność katolicka. Pod tym względem była ona najbardziej jednolita w Polsce, co skrupulatnie podkreślali biskupi w swoich relacjach. Stosunek procentowy dorosłych katolików, dzieci, dysydentów i Żydów — przyjmując poprawkę do spisu z 1776 roku, opublikowaną w 1785 r., wyglądał następująco: dorośli 249.800 — 74,7%, dzieci 60.630 — 18,2%, dysydenci 5.072 — 1,4%, Żydzi 18.919 — 5,7%. Stosunkowo najwięcej dysydentów mieszkało w Ziemi Dobrzyńskiej. Żydzi natomiast grupowali się przede wszystkim w miastach, choć można było ich spotkać pojedynczo w każdej parafii, głównie jako karczmarzy<sup>7</sup>.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że biskupi przedrozbiorowej Polski, będąc jednocześnie senatorami Państwa, w większym lub mniejszym stopniu wyręczali się urzędnikami w administracji swych diecezji. Tym bardziej czynił to bp Poniatowski, który — jak pisał w relacji do Rzymu — był obciążony sprawami publicznymi, dotyczącymi dobra Rzeczypospolitej i poświęcał im wiele czasu i sił.

<sup>2</sup> Zob. W. Müller, Organizacja terytorialna diecezji w XVI—XVIII w., *Rocz. Hum. R* 15: 1967 z. 2 s. 144; Tenże, *Diecezje w okresie potrydenckim*, W: *Kościół w Polsce*, t. 2. Kraków 1970, s. 73—75; według zawartej tam informacji powierzchnia diecezji płockiej wynosiła 25 500 km<sup>2</sup>.

<sup>3</sup> Były to parafie leżące na terenie województwa chełmińskiego, w dekanacie górznieńskim: Brzozie, Cieleća, Górzno, Gorczenica, Grązawy, Jastrzębie, Szczuka oraz jedna w dekanacie janowskim — Białuty. Zob. W. Müller, *Organizacja*, s. 145 oraz *Parafie diecezji płockiej* stosownie do województw i ziem, w których zostają, ułożone, z wyrażeniem liczby wsi do nich należących oraz osób w tychże wsiach osiadłych w roku 1776. *Rozrządzenia: pisma pasterskie za rządów J. O. Księcia Imci Michała Jerzego Poniatowskiego biskupa płockiego do diecezji płockiej* wydane dla wygody teje diecezji zebrane i do druku podane. T. 1—4. Warszawa 1785 wyd. W. Wargawski. Zob. t. 4 s. 432—433.

<sup>4</sup> *Rozrządzenia*, t. 3 s. 331—332. także W. Müller, *Organizacja*, s. 145.

<sup>5</sup> Biskupi płoccy w relacjach do Rzymu chętnie informowali kongregację soborową o dużych rozmiarach swojej diecezji. Nie zawsze — jak stwierdza Müller (*Diecezje w okresie potrydenckim* s. 75) — czynili to bezinteresownie, informacja ta bowiem stanowiła często argument usprawiedliwiający zaniedbanie w zakresie wizytacji lub innych obowiązków ciążących na biskupie.

<sup>6</sup> *Rozrządzenia*, t. 3 s. 333; tamże t. 4 s. 469 oraz W. Müller, *Organizacja*, s. 148.

<sup>7</sup> S. Litak, *Struktura i funkcja parafii w Polsce*, W: *Kościół w Polsce*, t. 2 s. 236; W. Müller, *Organizacja*, s. 151.

Po objęciu rządów w diecezji w 1773 r. książę-biskup nie zmienił miejsca zamieszkania, nadal pozostając na zamku w Warszawie przy boku króla. Nie spełnił więc obowiązku rezydencji, jaki nakładało prawo kościelne na każdego biskupa. W Płocku zjawiał się tylko raz dla otwarcia roku jubileuszowego 1776. Wprawdzie przyjeżdżał często na teren diecezji do swej rezydencji w Jabłonnie, ale i tam sprawami diecezjalnymi wprost się nie zajmował. W całości zajęć administracyjno-pasterskich wyręczał się innymi ludźmi.

W spełnianiu czynności kancelaryjnych w pierwszych tygodniach po konsekracji służył biskupowi pomocą adwokat nuncjatury warszawskiej mający uprawnienia notariusza apostolskiego Antoni Opelewski, który 6 X 1773 r. otrzymał od Poniatowskiego nominację na instygatora jego kurii biskupiej<sup>8</sup>. Zatwierdził na urzędach dotychczasowych oficjałów: Kazimierza Rokitnickiego w Płocku, Andrzeja Hassmana w Pułtusku, Kazimierza Chojnowskiego w Łomży i Konstantego Pomianowskiego w Górznie. Delegował też im facultates quinquennales<sup>9</sup>.

## II. PRACOWNICY KANCELARII

Zwyczajem innych biskupów nie rezydujących urządził Poniatowski w swej warszawskiej rezydencji kancelarię zadworną dla diecezji płockiej, zastrzegając swemu rozstrzygnięciu tylko sprawy najważniejsze. Teoretycznie duchowni i inni z diecezji mogli wnieść przed jego forum każdą sprawę. Na czele swej kancelarii postawił Poniatowski w charakterze audytora i generalnego sędziego człowieka ze wszech miar odpowiedniego na to stanowisko, ks. Krzysztofa Żórawskiego<sup>10</sup>.

Tym samym pismem z 8 I 1774 r., którym mianował książę-biskup Żórawskiego audytorem w kurii zadwornej, ustanowił go także oficjałem i wikariuszem generalnym w konsystorzu pułuskim<sup>11</sup>.

Na Żórawskiego zwrócił Poniatowski uwagę już na początku lat siedemdziesiątych, gdy ten jako kanonik warmiński bywał często w Warszawie w sprawach swojej kapituły, załatwiając je w sposób bardzo inteligentny. Nic dziwnego, że szybko przypadł mu do gustu. Po przyłączeniu Warmii do Prus

<sup>8</sup> ADPł. AEp. t. 69 s. 44.

<sup>9</sup> AEP. t. 69 s. 31 nn, 91 nn.

<sup>10</sup> Krzysztof Żórawski ur. się w 1738 r. prawdopodobnie na Warmii. Rodzina Żórawskich jednak wywodziła się z województwa płockiego. Jej członkowie pełnili tam różne urzędy świeckie i duchowne. Z braku materiałów źródłowych nic nie można powiedzieć o młodzieńczym okresie życia Krzysztofa oraz o jego wykształceniu — poza informacją, że był doktorem obojga praw. Jest przeto pewne, że odbył studia prawnicze, być może za granicą, a następnie pracował jako jeden z sekretarzy w królewskiej kancelarii koronnej (1765 r.). Posiadał święcenia kapłańskie. Na szerszą widownię wstąpił w 1767 r., kiedy został mianowany przez bpa Ignacego Krasickiego kanonikiem gremialnym warmińskim. Odtąd brał czynny udział w posiedzeniach kapituły. W wyniku pierwszego rozbioru Polski, gdy Warmia dostała się pod panowanie Prus, wyjechał do Warszawy, gdzie na stałe związał się z Poniatowskim, któremu prowadził kancelarię diecezji płockiej, potem zaś kancelarię prymasowską. Żórawski był dla biskupa Poniatowskiego niezastąpionym współpracownikiem, mózgiem i wykonawcą wszystkich jego planów. W dowód uznania obdarzał go coraz to nowymi godnościami. W 1778 r. został kanonikiem katedrałnym krakowskim, w 1784 r. awansował na dziekana kolegiaty Św. Jana w Warszawie po ustąpieniu z niej bpa Poniatowskiego. Po przejściu Poniatowskiego na prymasostwo został audytorem i sędzią generalnym w metropolitalnej kurii gnieźnieńskiej. W 1788 r. otrzymał prepozyturę kolegiaty kieleckiej, a pod koniec życia godność opata węgrowieckiego i prałata scholastyka kolegiaty łęczyckiej. Zmarł w Warszawie 11 XI 1808 r. Osobne studium poświęcił mu ks. S. Biskupski pt. Krzysztof Żórawski — polski kanonista XVIII stulecia. Włocławek 1950. (Odtąd cytuję: S. Biskupski — Żórawski.).

<sup>11</sup> Kons. Puł. t. 159 s. 38—39.

w 1 rozbiórce Polski znalazł się Żórawski na stałe w Warszawie, a Poniatowski zaprosił go na swój dwór<sup>12</sup>. Do prowadzenia kancelarii był Żórawski dobrze przygotowany, miał za sobą studia prawnicze, uwieńczone doktoratem obojga praw. Chcąc związać go ze sobą, wystarał się dlań Poniatowski w 1733 r. o kanonię warszawskiej kolegiaty Św. Jana Chrzciciela, a w 1775 r. wprowadził go na prepozyturę w Łomży<sup>13</sup>.

Mianując Żórawskiego audytorem swej kurii, obdarzył go Poniatowski pełnym zaufaniem, toteż wkrótce stał się audytor faktycznym rządcą diecezji płockiej. Przyszłość pokazała, że Poniatowski uczynił trafny wybór. Żórawski odznaczał się prawością charakteru, rozległą znajomością praw kościelnych, doświadczeniem i żelazną wytrwałością. Nigdy nie udał się na spoczynek, dopóki nie przygotował akt do podpisu na następnym ranku<sup>14</sup>.

Na przestrzeni 12 lat płockich rządów Poniatowskiego kancelaria biskupia, którą prowadził i kierował Żórawski, ogłosiła poza normalnymi aktami administracyjnymi wiele dokumentów o charakterze ustawodawczym, które wysunęły diecezję płocką na czoło ówczesnych diecezji polskich, a bpowi Poniatowskiemu przysporzyły niezaskuszenie sławy niezwykle uzdolnionego rządcy. W oparciu o wyniki badań ks. S. Biskupskiego należy stwierdzić, że autorem „Rozrządzeń i pism pasterskich” oraz wielu innych pism jeszcze nie wydanych, był w dużej mierze właśnie znakomity znawca prawa kościelnego, szczególnie prawa Kościoła polskiego — kanonik Krzysztof Żórawski<sup>15</sup>.

Władza Żórawskiego była bardzo rozległa. Nie znaczy to, by Poniatowski był bezdusznym wykonawcą pism, które redagował Żórawski. Jako biskup sam wiele razy podsuwał audytorowi plany, pomysły i szkice nowych rozporządzeń, które Żórawski przetwarzał w akty prawne akceptowane i wydawane przez księcia-biskupa.

Z dokumentu nominacyjnego, wydanego 8 I 1774 r. dowiadujemy się, że Żórawski otrzymał w diecezji: 1. Rozległą władzę sądowniczą do rozpatrywania i rozstrzygania wszelkich sporów, skarg, wydawania wyroków, przywoływania w razie potrzeby pomocy władzy świeckiej, ogłaszania, nakładania i zwalniania z cenzur; 2. władzę instytuowania na beneficja duszpasterskie i proste z wyjątkiem prałatur oraz kanonii katedralnych i kolegiackich, obsadzania beneficjów patronatu biskupiego, rozpatrywania i badania dyspens na kumulację beneficjów; 3. prawo zatwierdzania fundacji, darowizn i wszelkich zmian odnośnie do beneficjów; 4. uprawnienie do wykonywania niektórych dekretów i dyspens Stolicy Ap. i nuncjatury warszawskiej; 5. władzę udzielania księżom jurysdykcji do słuchania spowiedzi i rozgrzeszania z rezerwatów zastrzeżonych Stolicy Ap. w sposób zwykły; 6. wydawania indultów na odprawianie Mszy św. w kościołach jeszcze nie konsekrowanych albo sprofanowanych (jednak nie w kaplicach prywatnych); 7. dyspensowania od przeszkód małżeńskich i od zapowiedzi; 8. aprobowania testamentów sporządzonych zgodnie z wymogami prawa, lecz nie powyżej 1.000 złp.; 9. zezwolenia na używanie pontyfikaliów obcym biskupom w diecezji; 10. wyznaczania i aprobowania spowiedników, tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych w zakonach żeńskich: wyjętych oraz podległych biskupowi i pozwalania na wyjście poza klauzurę; 11. karania przestępstw, wykroczeń i zgorzeń wśród duchownych i świeckich zgodnie z prawem powszechnym, z polskimi ustawami prowincjonalnymi i diecezjalnymi, wymierzania kar pieniężnych, przeznaczania tych sum na dzieła pobożne, biedniejsze kościoły lub inne dobre cele; 12. prawo mianowa-

<sup>12</sup> Tamże, s. 12 nn.

<sup>13</sup> Tamże, s. 17 nn.

<sup>14</sup> M. Malinowski, Żywot arcybiskupów gnieźnieńskich, t. 5, Wilno 1860 s. 211 nn.

<sup>15</sup> S. Biskupski, Żórawski, s. 50 nn.

nia promotora sprawiedliwości i obrońcy węzła małżeńskiego w konsystorzach w diecezji zgodnie z przepisami konstytucji Benedykta XIV; 13. aprobowania kontraktów dotyczących dóbr kościelnych. Biskup zastrzegł sobie jedynie sprawy spadkowe duchownych zmarłych bez testamentów, wystawianie dimissoriów w celu przyjęcia wyższych święceń poza diecezją oraz wspomnianą już obsadę prałatur i kanonii w kapitułach i zezwalanie na odprawianie w kaplicach prywatnych<sup>16</sup>. Jak wynika z powyższego, audytor Żórawski cieszył się bardzo szerokimi kompetencjami odpowiadającymi władzy dzisiejszego oficjała i wikariusza generalnego razem wziętych. Miał oczywiście obowiązek stałego informowania biskupa o bieżącym stanie diecezji. Prawdę mówiąc, podobne uprawnienia wystawiali wszyscy inni biskupi swoim oficjałom generalnym<sup>17</sup>. Różnica polegała na tym, że Żórawski wyposażony w szeroką władzę delegowaną nie pojechał do diecezji, lecz pozostając w Warszawie zaczął ją wykonywać poza diecezją i wykorzystał swe stanowisko do przygotowania szeregu posunięć reformatorskich i prawodawczych. W tym stanie rzeczy warszawska kuria Poniatowskiego stała się bardzo aktywnym urzędem, a nie jak kurie innych biskupów nierezydujących, ledwie vegetujące.

Jednocześnie wyznaczył książe-biskup 2 sędziów surogatów: Józefa Głińskiego<sup>18</sup> kanclerza kapituły wrocławskiej, kanonika płockiego i pułtuskiego oraz Augustyna Lipińskiego<sup>19</sup> kanonika honorowego katedry płockiej, proboszcza w Nowym Mieście i w Szyszkach. Byli oni jak wynika z nominacji surogatami Żórawskiego jako audytora w kurii zadwornej oraz pełnili funkcję jego zastępców w konsystorzu pułtuskim. Obaj surogaci otrzymali te same uprawnienia co Żórawski „z zachowaniem ze wszystkim sposobu i porządku,

<sup>16</sup> AEp. t. 69 s. 300—306.

<sup>17</sup> Por. J. Ataman, W. H. Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej. Warszawa 1936 s. 69 nn; (odtąd cytuję: J. Ataman — Sierakowski); J. Wysocki, Józef Ignacy Rybiński biskup wrocławski i pomorski 1777—1806. Rzym 1967 s. 193 nn (odtąd cytuję: J. Wysocki — Rybiński); J. Koceniak, Antoni Sebastian Dembowski biskup wrocławski i pomorski. Warszawa 1953 s. 94 nn (odtąd cytuję: J. Koceniak — Dembowski).

<sup>18</sup> Józef Jan Nepomucen Głiński, ur. się w województwie brzesko-kujawskim w 1740 r. Kapłaństwo otrzymał w 1763 r. z rąk sufragana kujawskiego Jana Dembowskiego. Do kapituły wrocławskiej wszedł w 1770 r. piastując godność kanclerza. W diecezji płockiej miał od 1776 r. godność kanonika pułtuskiego, zrezygnował z tej kanonii w 1780 r. W kapitule płockiej zajmował kanonię fundii Rogotwórsk, instalowany 23 I 1761 r. Był także kolatorem parafii Rogotwórsk. Od 1781 r. był proboszczem w Wyszku, gdzie zbudował dom dla biednych. Zmarł nagle 3 V 1784 r. w wieku 44 lat nie zostawiając testamentu. Zob. AEp. t. 73 s. 299; Kap. Pł. t. 24 s. 316 nn; J. Wysocki, Rybiński, s. 155.

<sup>19</sup> Augustyn Karol Boromeusz Lipiński ur. się w 1745 r. w Warszawie jako syn Ludwika Lipińskiego z obrebu herbu Prawdzic i Barbary Bromirskiej herbu Pobóg. W 1760 r. uczęszczał w Warszawie do kolegium jezuitów. Nie znamy przebiegu jego studiów, które ukończył z tytułem doktora obojga praw. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1769 r., wtedy też był instytuowany na probostwo w Nowym Mieście i Szyszkach. Z Szyszk zrezygnował w 1780 r. Pełnił funkcję kanclerza kurii bpa H. Szeptyckiego i był jego kapelanem. Kanonikiem honorowym płockim został 23 II 1771 r., 10 XI 1774 r. otrzymał instytucję na kanonię katedralną płocką fundii Kostrogaj. Z polecenia Poniatowskiego w 1778 r. udał się do Rzymu ze sprawozdaniem o stanie diecezji. Odwiedził także dobrze urządzone diecezje we Włoszech i Francji, zapoznając się z całym aparatem administracyjnym. Stamtąd przesyłał biskupowi różne wzory i opisy. Pobyt za granicą trwał prawie trzy lata. Po odejściu Poniatowskiego z diecezji płockiej Lipiński przeniósł się do Krakowa. W 1791 r. bp F. Turski mianował go swoim audytorem i sędzią generalnym, w 1795 r. został wikariuszem i oficjałem krakowskim. Był czynnym i cenionym kaznodzieją. Zmarł w Krakowie w 1814 r. Zob. ADPł. Kap. Pł. t. 23 s. 9; t. 24 s. 403; AEp. t. 70 s. 69 nn, 205; t. 75 s. 115, 331; A. Wiz. t. 287 s. 77; W. Bartel, Augustyn Karol, Boromeusz Lipiński, Pod. Słow. biograf. t. 17 s. 387; F. Sobieszczyński, Lipiński Augustyn, Enc. powsz. t. 17 s. 96; W. Müller, Relacja prokuratora ad visitanda limina Apostolorum z 1779 r. Roczn. hum. 1968 z. 2 s. 79—85.

tak jak zgodnie z prawem i przyjętymi zwyczajami w podobnych trybunałach innych ordynariuszy sprawy się załatwiają z zachowaniem tego, co wypada i jest odpowiednie”<sup>20</sup>.

Do pracy kancelaryjnej przybrał sobie Żórawski kilku zdolnych duchownych. Stanowisko kanclerza objął w 1774 r. światły i postępowy, choć nie najlepszego charakteru ks. Szczepan Hołowcycz, późniejszy bp sandomierski i arcybiskup warszawski<sup>21</sup>. Funkcję tę piastował do 1776 r. Był on jednocześnie prywatnym sekretarzem i bardzo bliskim współpracownikiem bpa Ponia-towskiego szczególnie w sprawach Komisji Edukacji Narodowej. Ustanowiono też wicekanclerza w osobie ks. Mikołaja Muradowicza, zastępującego Hołow-czyca podczas częstych jego wyjazdów<sup>22</sup>. Od 15 I 1776 r. przejął Muradowicz kanclerstwo po Hołowcycu. Nie udało się ustalić, jak długo piastował ten urząd. Wiadomo, że od 1780 r. kierownikiem kancelarii był notariusz apostol-ski ks. Stanisław Dzierwiński<sup>23</sup>. W latach 1782—1784 jawi się znowu regens

<sup>20</sup> ADPł. AEp. t. 69 s. 307—308.

<sup>21</sup> Szczepan Hołowcycz ur. się 10 VIII 1741 r. w powiecie orszańskim, ochrzczony w kościele parafialnym w Turecku 19 VIII 1741 r. Pochodził z białoruskiej rodziny szlacheckiej osiadłej na Podlasiu. W Wilnie ukończył szkoły jezuickie i tam wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, z którego jednak zrezygnował po święceniach niż-szych. Po 1771 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie wstąpił do seminarium duchow-nego Św. Krzyża i 3 VII 1772 r. został wyświęcony na kapłana przez K. H. Szemb-eka sufragana chełmińskiego. Niedługo potem został sekretarzem bpa poznańskiego Młodziejowskiego. W tym czasie związał się już z biskupem płockim M. Ponia-towskim jako jego prywatny sekretarz i współpracownik. Od niego też otrzymał z pre-zynty. A. Zamoyskiego probostwo w Bieżuniu. W zastępstwie Ponia-towskiego przepro-wadzał Hołowcycz w 1774 r. wizytacje szkół pojezuickich w województwie płockim i krakowskim. W sierpniu 1774 r. jeździł do Rzymu. Był członkiem Towarzystwa do Książ Elementarnych. W tym czasie otrzymał probostwo w Osieku w diecezji krakowskiej, a w 1775 r. Akademia Krakowska nadała mu doktorat obojga praw. Jako sekretarz Ponia-towskiego prowadził jego korespondencję i występował niejed-nokrotnie jako pośrednik i doradca w sprawach związanych z Komisją Edukacji Na-rodowej. W 1791 r. wyjechał do Francji, Holandii, Niemiec i Anglii w celu pozna-nia tamtejszego szkolnictwa. Miał szereg godności kościelnych: w 1781 r. został kanonikiem kolegiaty warszawskiej, w 1783 r. otrzymał probostwo w Wrocimo-wicach (d. krakowska), w 1785 r. uzyskał kanonię katedry krakowskiej, w 1788 r. został prałatem Kolegiaty kieleckiej. Dwuznaczną rolę odegrał przy kasacie kolegiat i opactw w 1818 r. na uposażenie pozostałych. W tymże roku papież mianował go bpem sandomierskim, w 1819 r. administratorem archidiecezji warszawskiej, a na-stępnie warszawskim arcybiskupem i prymasem Królestwa Polskiego. W 1820 r. został członkiem Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych Królestwa Polskiego. Był prezesem warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zmarł w Warszawie 27 VIII 1823 r. Po-chowano go w podziemiach katedry. Zob. ADPł. AEp. t. 69 s. 611; K. Mrozowska, M. Zywczyński, Hołowcycz Szczepan, Pol. słow. biograf. t. 9 s. 595—596; J. Popla-tek, Komisja Edukacji Narodowej, Kraków 1973 s. 81—82; J. Wysocki, Z życia i działalności Szczepana Hołowczyca, drugiego arcybiskupa Warszawy (1819—1823). Wiad. Archid. Warszaw. R. 5. 1971 s. 52—65.

<sup>22</sup> ADPł. AEp. t. 70 s. 59; t. 71 s. 47.

<sup>23</sup> Od roku 1774 był Dzierwiński notariuszem apostolskim w konsystorzu pułtu-skim. AEp. t. 69 s. 533; t. 73 s. 300; Kons. Puł. t. 164 s. 187.

<sup>24</sup> Jan Nepomucen Modzelewski urodził się w 1754 r. w ziemi zawkrzańskiej, w województwie płockim. Od 1781 r. był instygatorem konsystorza generalnego puł-tuskiego, potem sędzią surogatem w tymże konsystorzu. Mając uprawnienia nota-riusza apostolskiego był w latach 1782—1784 regensem kancelarii zadwornej. Ze względu na obowiązki konsytorskie nie rezydował w parafii Sochocin, na którą był instytuowany w 1780 r. Za dyspensę od kumulacji trzymał także probostwo w Szrensku. Przez jakiś czas był komendantem w Gromadzinie. W 1784 r. został koaditorem Andrzeja Hassmana, kanonika kolegiaty pułtuskiej fundii Gnojno (in-stalowany 22 III 1785 r.). Dziekanię w tejże kolegiacie otrzymał w 1796 r. Od 1790 r. był koaditorem kanonika katedralnego płockiego Antoniego Zdzienickiego. Na ka-nonię katedralną był instalowany 23 I 1801 r. Zmarł w 1802 r. Zob. ADPł. AEp. t. 72 s. 290; t. 73 s. 464; t. 74 s. 295, 326, 332; t. 75 s. 526; A. Wiz. t. 303 s. 554.

kancelarii zadwornej kanonik pułtuski Jan Niepomucen Modzelewski<sup>24</sup>. W 1782 r. uzyskał on od nuncjusza uprawnienia notariusza apostolica auctoritate, a przez Poniatowskiego został dopuszczony do wykonywania notariatu w całej diecezji. Od 1782 r. pracował ponadto notariusz substytut ks. Wawrzyniec Gutowski<sup>25</sup>. Instygatorem czyli publicznym oskarżycielem w sprawach karnych był wspomniany poprzednio ks. A. Opelewski<sup>26</sup>.

Przy kancelarii zadwornej ustanowił Poniatowski ponadto tzw. egzaminatora generalnego, który otrzymywał od „teologów diecezjalnych” opinie o przesyłanych na konferencje dekanalne pisemnych opracowaniach księży. Miał obowiązek jeszcze raz przejrzeć te wypracowania, poprawić i ocenić. Wydane przez siebie tzw. „Iudicia” na osobnej tabeli przekazywał dziekanom za pośrednictwem odnośnych konsystorzów. Chodziło o to, aby nie tylko dobrze, ale i niedostatecznie opracowane przez księży zagadnienia teologiczne mogły służyć dla pogłębienia wiedzy teologicznej u kleru<sup>27</sup>.

Aby mieć stale dokładne wiadomości z terenu diecezji dla właściwego nią zarządzania, wydał biskup 23 XII 1774 r. „Ordynację do konsystorzów diecezji płockiej względem przesyłania tygodniowych raportów, z ustanowieniem poczty czyli kursorii do tego potrzebnej”<sup>28</sup>. Tak więc konsystorze: płocki, pułtuski i łomżyński (górznieński ze względu na położenie za kordonem pruskim nie mógł się kontaktować w ten sposób z kancelarią warszawską), załatwiające drobniejsze sprawy, zobowiązane zostały do przekazywania cotygodniowych relacji ze swych czynności do kancelarii zadwornej w Warszawie. Biskup polecił, aby sporządzane przez pisarzy konsystorskich sprawozdania były szczegółowe, informowały „o wszystkim tym, cokolwiek tak in iudiciariis et officiosis, jak i gratis wychodzić będzie”<sup>29</sup>. Podpisywać je mieli oficjałowie lub surogaci, a w razie ich nieobecności notariusze konsystorzów. Raport należało dostarczać nawet wtedy, gdy w ciągu tygodnia nic się w konsystorzu nie działo. Miały być sporządzane na dużych arkuszach, aby należycie mogły być przechowywane w tworzącej się wówczas registraturze akt. Jednocześnie przypomniano oficjałom, aby dla utrzymania porządku wykonywali jurysdykcję tylko nad przydzielonymi sobie dekanatami. W tym celu kancelaria przypominała przynależność dekanatów do poszczególnych konsystorzów i archidiaconatów<sup>30</sup>.

W trosce o regularną łączność konsystorzów z warszawską kancelarią biskupa raporty z Płocka przesyłano pocztą krajową. Dla konsystorza zaś pułtu-

<sup>25</sup> Wawrzyniec Gutowski od 1783 r. był wikariuszem w Pułtusk. 20 IV 1791 r. otrzymał probostwo w Gąsewie. Wybudował tam w latach 1793—1794 nowy drewniany kościół, który 20 IX 1795 r. konserwował K. H. Szembek bp płocki. 24 III 1809 r. otrzymał godność kanonika kolegiaty pułtuskiej. Kanonikiem katedralnym płockim był od 9 IV 1811 r., archidiaconem dobrzyńskim w tejże kapitule został prawdopodobnie w 1816 r. 15 XII 1828 r. otrzymał prekonizację na biskupa tytularnego garasceńskiego i sufragana pułtuskiego. W 1830 r. (w związku z reorganizacją kapituły pułtuskiej) promowano go na archidiacona pułtuskiego w kapitule płockiej. Przez wiele lat był dziekanem makowskim i sędzią surogatem w konsystorzu pułtuskim. Zmarł 29 IV 1833 r. Zob. ADPł. AEp. t. 74 s. 411; T. Żebrowski, Zarys dziejów diecezji płockiej, Płock 1978 s. 66; Directorium 1801—1803.

<sup>26</sup> AEp. t. 69 s. 43—44.

<sup>27</sup> Rozrządzenia t. 3 s. 317; W. Müller, Organizacja s. 166.

<sup>28</sup> Rozrządzenia t. 1 s. 273—284; także M. Przybyłko, Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII w., Prawo kan. 9: 1966, 1—2 s. 184.

<sup>29</sup> Rozrządzenia t. 1 s. 273—284.

<sup>30</sup> Zarządzenie to z całą surowością nie było przestrzegane, bo — jak widać z ordynacji dla oficjała foralnego w Łomży — pewne sprawy należące do jego uprawnień mogli petenci załatwiać w Pułtusk lub w kancelarii zadwornej. Specyfikacja dekanatów do jurysdykcji właściwych konsystorzów w diecezji płockiej należących. Rozrządzenia t. 1 s. 281—284.



skiego i łomżyńskiego, które nie miały w pobliżu do dyspozycji poczty, ustanowiono pocztę własną, diecezjalną z Łomży do Pułtuska, a stąd do Warszawy; wysyłano też pocztę diecezjalną z Mławy do Pułtuska<sup>31</sup>. Dla poczty łomżyńskiej wyznaczył biskup stację noclegową u plebana w Kadzidle, a dla mławskiej w Gołyminie i Ciechanowie. „Ułożenie kursorii diecezjalnej” podawało dokładny rozkład jazdy ambulansu pocztowego, uwzględniający nie tylko dni, ale nawet godziny<sup>32</sup>. Ponieważ w północnym i wschodnim terytorium diecezji nie było poczty krajowej, biskup zezwolił przyjmować na stacjach listy również od osób postronnych i to bez żadnej opłaty. Jedynie w Gołyminie, Ciechanowie i Mławie, gdzie posłańcy mieli mniejsze wynagrodzenie, pobierano przy nadawaniu listów opłatę, podobną do opłat na pocztach państwowych. Tak więc założona w diecezji dla celów kościelnych poczta nabrała w pewnej mierze charakteru publicznego<sup>33</sup>.

Wypada wspomnieć o jednym jeszcze akcie prawnym biskupa, wiążącym się z działalnością kancelarii konsystorskich, a dotyczącym opłat za ich czynności. Aby wykluczyć zachodzące dotąd nadużycia, wydał Poniatowski zarządzenie, w którym określił wysokość opłat kancelaryjnych we wszystkich konsystorzach diecezji płockiej. Była to wydana 8 VI 1774 r. tzw. „Taxa jurium cancelariae”<sup>34</sup>. Przede wszystkim wyjaśnił prawodawca, że opłaty stanowią w części wynagrodzenie kancelaryjnych urzędników, częściowo zaś są zużywane na pokrycie kosztów biurowych. Egzemplarze „Taxy”, zredagowanej w języku łacińskim, otrzymali do swoich urzędów także dziekani. I tak miano od tamto pobierać<sup>35</sup>:

za wystawienie dekretu instytucji na plebana	20 złp
za nominację dziekana	18 złp
za dekret separacji małżonków	60 złp
za pozwolenie na ekshumację zwłok	18 złp
za pozwolenie klerykowi niższych święceń na głoszenie kazań w stule	3 złp
za zezwolenie na odprawianie Mszy św. przy zwłokach zmarłego poza miejscami sakralnymi	8 złp
za indult na kaplicę prywatną (rocznie)	18 złp
za dyspensę od zapowiedzi: od dygnitarzy po 54 złp za każdą, od szlachty zamożnej po 36, od szlachty uboższej po 18, od poddanych po 6 złp za każdą.	
za zezwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu i od aprobaty do słuchania spowiedzi nic nie brano (dotąd od aprobaty pobierano 1 złp).	

### III. SPRAWY ZAŁATWIANE W KANCELARII WARSZAWSKIEJ

Kancelaria zadworna załatwiała w zasadzie sprawy administracyjne. Wystawiała dokumenty nominacyjne na urzędy w konsystorzach i dokumenty instytucji na prałatury i kanonie w kapitułach katedralnych i kolegiackich. Poza tym z tej kancelarii wychodziły nominacje na wizytatorów diecezji i ich pomocników, jak też akty, dotyczące seminariów duchownych; np. 30 IX 1774 r. wydał Poniatowski nowy regulamin dla seminariów w diecezji oraz wyzna-

<sup>31</sup> Rozrządzenia t. 1 s. 278. Ułożenie kursorii diecezjalnej z Pułtuska do Warszawy, Łomży i Mławy.

<sup>32</sup> Tamże, s. 278—280.

<sup>33</sup> Tamże, s. 281; S. Biskupski, Żórawski s. 48.

<sup>34</sup> Rozrządzenia t. 1 s. 23—54.

<sup>35</sup> Tamże, s. 26—52. *Ordinatio jurium cancelariae*.

czył specjalnego prowizora do kontroli ich stanu<sup>36</sup>. Redagowano te dokumenty według powszechnie stosowanych w Polsce form dyplomatycznych<sup>37</sup>. W 1777 r. opracowano jednak nowy wzór formy wystawiania instrumentów i ekstraktów<sup>38</sup>.

Co więcej warszawska kancelaria zadworna Poniatowskiego wykraczała w swym urzędowaniu daleko poza zarezerwowane sobie przez biskupa sprawy. Wystawiała mianowicie nominacje na dziekanów i proboszczów i to zawsze z podpisem biskupa. W jednym tylko roku 1774 zamianowano z Warszawy dziekanów: prepozyta w Okuniewie Macieja Zarębę na dziekana w Stanisławowie, plebana janowskiego Piotra Jurasza na dziekana janowskiego, Franciszka Górskiego plebana zakroczymskiego na dziekana tegoż dekanatu, Pawła Dziegielewskiego plebana w Bonisławiu na dziekana bielskiego, Wojciecha Świdzkiego w Burzynie na dziekana wizneńskiego, Nikodema Sielskiego plebana sarbiewskiego na dziekana płońskiego, Ignacego Chońskiego plebana w Radzanowie na dziekana szreńskiego<sup>39</sup>. Instytucję na probostwo w Wieliszewie po śmierci Antoniego Smoleńskiego otrzymał 20 XII 1775 r. Maciej Ulatowski, a po dowolnej rezygnacji Jana Kamińskiego z parafii w Rościszewie naznaczony do niej został Ignacy Rościszewski<sup>40</sup>.

Następnie kancelaria zadworna wydawała pozwolenia na założenie kaplic prywatnych też z podpisem biskupa. Należy zauważyć, że Poniatowski dość liberalnie traktował problem kaplic prywatnych w przeciwieństwie do innych biskupów, którzy je raczej zwalczali, skoro na przestrzeni 12 lat pasterzowania w Płocku przygotowano aż 181 dokumentów erekcyjnych dla kaplic prywatnych nie licząc pozwoleń na odprawianie Mszy przy zwłokach<sup>41</sup>.

Władzy odprawiania Mszy w kaplicy prywatnej udzielano zwykle na rok, czasem na 3, rzadziej na 5 lat. Udzielała też kancelaria dyspens od zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych i mlecznych w okresie Wielkiego Postu, bądź dla jednej osoby, bądź dla całej rodziny<sup>42</sup>. Dalej wychodziły stąd litterae dimissoriales i testimoniales dla kandydatów do święceń niższych i wyższych. Do kancelarii tej kierowano również prośby o dyspensy od zapowiedzi i przeszkód małżeńskich: powinowactwa duchowego, pokrewieństwa, mixtae religionis, od przeszkody porwania, zawarcia ślubu w okresie Wielkiego Postu itp. Akta zawierają kilkadziesiąt tego rodzaju spraw. W kancelarii zadwornej załatwiano też wiele problemów dotyczących Żydów na terenie diecezji, jak udzielenie zgody na założenie szkół żydowskich w Kikole, Radzanowie, Bieżuniu i Lipnie<sup>43</sup>, budowa nowych synagog w Płońsku i Ciechanowie<sup>44</sup>, przeniesienie cmentarza w Różanie<sup>45</sup>.

Na pierwsze lata rządów Poniatowskiego przypadły uroczystości roku jubileuszowego 1776. Wszystkie rozporządzenia organizacyjne i wykonawcze w

<sup>36</sup> ADPł. AEp. t. 70 s. 5—38.

<sup>37</sup> Księgi te — stanowiące Acta Episcopalia — liczą siedem wielkich tomów i obejmują łącznie 3200 stronice dużego formatu zapisanego starannym pismem.

<sup>38</sup> AEp. t. 72 s. 137.

<sup>39</sup> AEp. t. 69 s. 331—622. Tak liczne zmiany na urzędach dziekanów nastąpiły z powodu rezygnacji poprzednich między innymi i ze względu na podeszły wiek lub brak zdrowia.

<sup>40</sup> AEp. t. 71 s. 21; t. 72 s. 173.

<sup>41</sup> Niechętnie ustosunkowany był do powstających kaplic prywatnych bp J. Rybiński w d. włocławskiej czy K. Sierakowski w przemyskiej. Zob. J. Wysocki, Rybiński s. 94—95; J. Ataman, Sierakowski s. 164—165.

<sup>42</sup> AEp. t. 69 s. 349, 351, 362.

<sup>43</sup> Tamże, t. 72 s. 13, 15.

<sup>44</sup> Tamże, t. 73 s. 184, 196.

<sup>45</sup> Tamże, t. 69 s. 267, 356, 363.

tej sprawie wychodziły nie z konsystorza, lecz z warszawskiej kancelarii biskupa.

Okazuje się więc, że kancelaria biskupia wydawała decyzje w ważnych problemach bieżącego życia religijnego i społecznego diecezji. Wiele z tych spraw mogły oczywiście załatwić konsystorze, na co zresztą otrzymali oficjałowie wyraźne uprawnienia biskupa. Jeśli działo się inaczej, dowodzi to, że biskup dając szerokie pełnomocnictwa oficjałom, nie chciał zwalić na ich barki całego ciężaru rządów diecezją, ale i sam się czuł za nią odpowiedzialny. Nic dziwnego, że przy tak aktywnym urzędowaniu wytworzone przez kancelarię Poniatowskiego *acta episcopalia* objęły 7 tomów, łącznie o 3200 stronach. Jakże korzystnie przedstawiają się one w porównaniu z *episcopaliis* innych biskupów nie rezydujących.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w pierwszych latach rządów prawie wszystkie dokumenty podpisywał biskup, później coraz częściej robił to również Żórawski albo nawet regens kancelarii. Wprowadzono też do *episcopaliis* zwyczaj podpisywania akt zainteresowanych — zjawisko dotąd niespotykane — zwłaszcza przy rezygnacji z beneficjów<sup>46</sup>.

#### IV. KONSYSTORZE: PŁOCKI, PUŁTUSKI, GÓRZNEŃSKI I ŁOMŻYŃSKI ORAZ SPRAWY TAM ZAŁATWIANE

Drugim narzędziem władzy biskupiej były konsystorze, wykonujące władzę administracyjną i sądowniczą nad swoimi okręgami, którymi kierowali oficjałowie generalni lub foralni; oficjał płocki bywał zarazem wikariuszem in *spiritualibus*.

W okresie rządów Poniatowskiego diecezja płocka podzielona była na 4 oficjalaty: płocki i pułtuski z tytułem generalnych, oraz łomżyński i górzeński (utworzony po 1772 r.) dla części diecezji włączonej do Prus<sup>47</sup>. Do jurysdykcji konsystorza generalnego płockiego należały dekanaty: bielski, biezuński, bodzanowski, dobrzyński, gostyniński, lipnowski, płocki, płoński, raciański, rypiński, sierpecki, szreński i wyszogrodzki. W skład konsystorza generalnego pułtuskiego wchodziły dekanaty: ciechanowski, janowski, kamieńczkowski, pułtuski, przasnyski, makowski, mławski, ostrołęcki, radzymiński, staniśławowski, wyszkowski i zakroczymski. Konsystorz łomżyński obejmował dekanaty: andrzejewski, łomżyński, ostrowski, wąsowski i wiski. Do utworzonego po I rozbiore Polski konsystorza górzeńskiego należały tylko dwa dekanaty: górzeński i golubsko-dulski. Jak widać, były to okręgi bardzo nierówne, pierwsze dwa obejmowały po 13 dekanatów, 3—5, a ostatni tylko 2 dekanaty. Pomimo formalnych rozróżnień między konsystorzami zaznaczonymi przez poprzedników Poniatowskiego w relacjach do Rzymu o stanie diecezji: „generalny płocki”, „generalny pułtuski” oraz „foralny łomżyński”, w rzeczywistości nie było już różnic pomiędzy nimi. W relacji z 1778 r. Poniatowski donosił Kongregacji Soboru, że jego diecezja posiadała 4 trybunały o równej prawie władzy. Ponieważ wydało mu się to niewłaściwe, pozostawił tylko dwa konsystorze „cum plena jurisdictione”: w Płocku i Pułtusku, a konsystorz w Łomży pozostał na szczeblu foralnego. Co więcej od konsystorza łomżyńskiego przysługiwało prawo odwołania się do konsystorza w Pułtusku; a od świeżo powołanego do życia konsystorza foralnego w Górze do konsystorza w Płocku<sup>48</sup>. Ostatnie pociągnięcie było *novum* w dotychczasowej

<sup>46</sup> Tamże, t. 74 s. 392.

<sup>47</sup> P. Hempterek, Oficjalaty okręgowe w Polsce, *Rocz. teol.-kan.* 18: 1971 z. 5 s. 61; W. Müller, *Organizacja* s. 171.

<sup>48</sup> *Rozrządzenia* t. 3 s. 304.

polskiej praktyce, a także ogólnokościelnej. Konsystorze foralne i generalne tworzyły jedno forum z kancelarią biskupią, a apelacja była możliwa tylko do metropolity. Zresztą działanie konsystorzy foralnych było ograniczone. Np. w zakresie sądowym przeprowadzały dochodzenia w sprawie, lecz do wyroku odsyłały akta do konsystorza generalnego, względnie do kurii biskupiej<sup>49</sup>. Na jakiej podstawie wydał Poniatowski zarządzenie o odwoływaniu się do konsystorzy generalnych, trudno powiedzieć. Być może, chodziło tylko o odwoływania się w sprawach administracyjnych. Odnośnie do Górzna biskup musiał zmienić wnet swoje postanowienia na skutek zarządzenia władz pruskich, zabraniającego apelacji do sądów, znajdujących się poza granicami Prus. Podniósł przeto oficjałat foralny w Górznie do rangi oficjalu i wikariatu generalnego<sup>50</sup>.

W konsystorzu płockim oficjałem generalnym był sufragan Kazimierz Rokitnicki<sup>51</sup>. Funkcję tę sprawował jeszcze za czasów bpa H. Szeptyckiego. Poniatowski, obejmując diecezję płocką, pozostawił go na urzędzie, wystawiając mu nominację 9 X 1773 r.<sup>52</sup>. Jego uprawnienia pokrywały się z zakresem władzy udzielonej Żórawskiemu. Tym samym dekretem, który ustanowił Rokitnickiego oficjałem i wikariuszem generalnym, mianował książe-biskup dla płockiego konsystorza sędzią surogatem kantora katedralnego płockiego Wojciecha Gadomskiego<sup>53</sup>. Surogat w wypadku nieobecności lub niemożności sprawowania urzędu przez Rokitnickiego wydawał w jego imieniu i z jego pieczęcią pisma i instrumenty oraz przewodniczył sesjom sądowym. Dnia 20 X 1773 r. przekazał ordynariusz oficjałowi i surogatowi W. Gadomskiemu swe uprawnienia rzymskie, jakie otrzymał w ramach kwinkwenaliów. Drugim surogatem w konsystorzu płockim został w 1774 r. archidiakon dobrzyński Symeon Młocki, któremu podobnie jak Gadomskiemu przekazał biskup 11 VIII 1774 r. swe uprawnienia rzymskie. Nazwisko Młockiego znika z akt po

<sup>49</sup> E. Wyczawski, Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych. Warszawa 1956 s. 60 nn.

<sup>50</sup> Rozrządzenia t. 3 s. 304; P. Hemperek, Oficjالاتy s. 61. W. Müller, Diecezje w okresie potrydenckim s. 81, 90.

<sup>51</sup> Kazimierz Rokitnicki z Rokitnicy herbu Prawdzic, urodził się 1 III 1701 r. 21 III 1721 r. został kanonikiem katedralnym płockim fundii Kaczorowo. Był bardzo czynny, zajmował różne stanowiska w kapitule i poza nią, w 1738 r. otrzymał godność archidiakona dobrzyńskiego, zaś w 1740 r. archidiakona pułtuskiego. 26 XI 1764 r. został biskupem tytularnym alalskim i sufraganem płockim, konsekrowany w Warszawie. Zmarł 17 I 1779 r. Zob. Z. Szostkiewicz, Katalog biskupów obrz. łac. przedrozbiorowej Polski, Rzym 1954 s. 156; A. Nowowiejski, Płock, wyd. 2 Płock 1930 s. 80.

<sup>52</sup> AEp. t. 69 s. 48—53.

<sup>53</sup> Wojciech Józef Gadomski, herbu Rola, urodził się 21 IV 1720 r. Po odbyciu studiów był przez jakiś czas profesorem w seminarium pułtuskim, sprawował też kilkakrotnie funkcję wzytatora kościołów. W 1756 r. otrzymał probostwo w Sanikach (wówczas diecezja poznańska), z którego zrezygnował w 1758 r. obejmując probostwo w Bejskach w d. krakowskiej. W kapitule katedralnej płockiej, do której należał od 1758 r. piastował godność kantora, w kolegiacie płockiej zaś miał godność dziekana. 10 I 1782 r. został sufraganem płockim, prowizję apostolską na biskupstwo tytularne bendeńskie otrzymał 23 IX tegoż roku. Był współkonsekratorem sufragana kujawskiego Marcina Ignacego Chyczewskiego. Szczególnie troszczył się o szpital w Płocku, którego był dyrektorem, zapisując mu sumę 132 tys. złotych. Ze względu na swoje świątobliwe życie cieszył się ogólnym szacunkiem. Pod koniec życia osiadł u misjonarzy w Płocku, przeznaczając swoje dochody na kościoły i szpitale. Zmarł 23 I 1791 r., pochowany w katedrze płockiej. Zob. AEp. t. 74 s. 266 nn, 299 nn; t. 69 s. 53; J. Wysocki, Rybiński s. 233; Z. Szostkiewicz, Katalog s. 59; Enc. Powsz. t. 9 s. 464.

1777 r.<sup>54</sup>. Po śmierci Gadomskiego powołał biskup na surogata 28 VIII 1775 r. kanonika katedralnego płockiego ks. Michała Mdzewskiego<sup>55</sup>. Rokitnicki pełnił funkcję wikariusza generalnego i oficjała do swojej śmierci, tj. do 17 I 1779 r.<sup>56</sup>. Po nim urząd ten objął surogat Michał Mdzewski, mianowany 23 I 1779 r. wikariuszem generalnym „in spiritualibus” i sędzią delegowanym; rozszerzył mu obecnie Poniatowski uprawnienia, wynikające z dawniejszej nominacji na surogata. Pełne uprawnienia wikariusza i oficjała generalnego płockiego otrzymał Mdzewski 30 V 1781 r. Funkcję swą sprawował do końca rządów Poniatowskiego<sup>57</sup>. Na urzędzie notariusza konsystorskiego pozostawił Poniatowski ks. Józefa Dąbrowskiego, proboszcza w Bądkowie pismem z dnia 9 IX 1773 r.<sup>58</sup>. Dnia 29 XI 1775 r. jawi się jako notariusz w tym konsystorzu Franciszek Krzewski, doktor obojga praw, przy tym notariusz apostolica auctoritate<sup>59</sup>. Od 8 I 1777 r. notariuszem konsystorskim był Florian Jaroszewski, prepozyt raciański, który 3 III tego roku składał przysięgę o wydawaniu ekstraktów i instrumentów na stemplowanym papierze<sup>60</sup>. Od 26 II 1781 r. agenty notariusza pełnił Maksymilian Szaniawski, kapłan diecezji krakowskiej<sup>61</sup>. Promotorem sprawiedliwości, czyli jak wówczas mówiono fiskalem, zamianował 18 IV 1774 r. wikariusza płockiej kolegiaty Grzegorza Boguskiego<sup>62</sup>. Woźnym był od 1775 r. Marcin Godziszewski<sup>63</sup>.

Drugim konsystorzem o szczeblu generalnym był konsystorz w Pułtusk, na czele którego stał, urzędujący tam już dawniej, a przez Poniatowskiego potwierdzony, Andrzej Hassman<sup>64</sup>. 8 I 1774 r. Poniatowski zamianował oficjałem i wikariuszem generalnym w konsystorzu pułtuskim Krzysztofa Żórawskiego<sup>65</sup>. Sędziami surogatami w tymże konsystorzu zostali także od 8 I 1774 r. Augustyn Lipiński kanonik katedralny płocki oraz Józef Gliński kanonik płocki i pułtuski<sup>66</sup>. I oni otrzymali od Poniatowskiego w 1778 r. władze, płynące z rzym-

<sup>54</sup> Symeon Nikodem Młocki, instalowany do kapituły płockiej 9 IX 1771 r., był archidiaconem dobrzyńskim, prepozytem kolegiaty w Radzynie. W 1776 r. dostał w komendę parafii Orszymowo. Zmarł 20 VIII 1779 r. Zob. ADPł. Kons. Pł. t. 234 s. 261—280; t. 235 s. 14; AEp. t. 71 s. 176; Kap. Pł. t. 23 s. 430.

<sup>55</sup> Michał Maurycy Mdzewski, herbu Dołęga, urodził się w 1741 r. w województwie płockim. Kapłaństwo przyjął z rąk sufragana K. Rokitnickiego w 1768 r., w rok potem był instytuowany na probostwo w Działyniu. 7 V 1771 r. został instalowany, na kanonię katedralną płocką fundii Bąk. Sprawował różne obowiązki kapitulne, między innymi był deputatem do trybunału koronnego w 1785 r. 3 IX 1779 r. został mianowany archidiaconem dobrzyńskim; był proboszczem w Kowalu w d. włocławskiej, 8 III 1781 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie w Wilnie. 19 XII został biskupem tytularnym Derkos i sufraganiem płockim. Zmarł w Warszawie w 1814 r., gdzie przez wiele lat mieszkał. Zob. Kap. Pł. t. 23 s. 431; t. 24 s. 79; AEp. t. 74 s. 133; A. Wiz. t. 286 s. 9—25; A. Nowowiejski, Płock s. 84.

<sup>56</sup> AEp. t. 69 s. 85—91; Kons. Pł. t. 236 s. 110.

<sup>57</sup> Kons. Pł. t. 236 s. 110; AEp. t. 70 s. 379; t. 74 s. 118—121.

<sup>58</sup> AEp. t. 69 s. 53.

<sup>59</sup> AEp. t. 71 s. 14; Kons. Pł. t. 234 s. 583.

<sup>60</sup> AEp. t. 72 s. 50; Kons. Pł. t. 235 s. 14.

<sup>61</sup> AEp. t. 74 s. 42, 121.

<sup>62</sup> Od 1775 r. był Boguski proboszczem w Ciachcinie. Kons. Pł. 234 s. 217, 373.

<sup>63</sup> Kons. Pł. t. 248 s. 73.

<sup>64</sup> Andrzej Hassman urodził się 22 XI 1722 r. w diecezji płockiej. Święcenia kapłańskie przyjął 15 I 1747 r. Był plebanem w Waszowie, instytuował go biskup H. Szepczycki 22 IV 1767 r. Miał nadto kościół Panny Marii w Starym Pułtusk. Do parafii przyjeżdżał tylko kilka razy w roku. Miał uprawnienia notariusza apostolskiego. Otrzymał kanonię pułtuską fundii Gnojno, na którą był instalowany 31 III 1759 r. Był także (od 1790 r.) koadiutorem kanonii katedralnej płockiej. Zob. AEp. t. 69 s. 32 nn; A. Wiz. t. 300 s. 545—565; Album praelatorum et canonicorum ecclesiae insignis colegiatae Pultoviensis s. 14. (odtąd cytuję: Album).

<sup>65</sup> Porównaj przypis 10.

<sup>66</sup> Zobacz przypis 18 i 19.

skich uprawnień biskupa. Dla konsystorza tego wydał książę-biskup 28 IV 1774 r. osobną ordynację, ustalającą sposób urzędowania surogatów<sup>67</sup>. Regensem kancelarii konsystorskiej, a zarazem burgrabią zamku pułtuskiego był od września 1773 r. szlachcic Stanisław Kostka Dzierwiński notariusz apostolica auctoritate<sup>68</sup>. Potem (1783 r.) przeszedł on do pracy w biskupiej kancelarii zawodowej. Drugim notariuszem, też z uprawnieniami notariusza apostolskiego, był tam od 1775 r. ks. Antoni Karol Laskowski, kanonik miejscowej kolegiaty<sup>69</sup>. Promotorem sprawiedliwości czyli fiskałem wyznaczył Poniatowski 21 IV 1774 r. niejakiego Rudowskiego, a od 14 XI 1779 r. Jana Modzelewskiego, któremu książę-biskup dodał zastępcę w osobie szlachcica Marcelina Koźlińskiego<sup>70</sup>. Ten ostatni przejął w 1780 r. obowiązki i uprawnienia Modzelewskiego, który z kolei przeszedł do pracy w kancelarii zawodowej. Urząd fiskała pełnił Koźliński do końca rządów Poniatowskiego<sup>71</sup>.

Omawiając sposób urzędowania wymienionych konsystorza generalnych, trzeba stwierdzić na podstawie akt, które się zachowały, że najwięcej spraw załatwiał oficjał płocki. Wpisy „Acta Consistorii Generalis Plocensis” z lat 1773—1781 zawierają przeszło 3000 stron folio. Indukta była prowadzona starannie, pisana czysto i czytelnie<sup>72</sup>. Również wiele spraw załatwiał drugi konsystorz generalny w Pułtusku. Zachowane akta z lat 1773—1785 zawierają 3700 stron folio, pisanych starannie, z zachowaniem wszelkich wymogów kancelaryjnych<sup>73</sup>.

Jeśli chodzi o sprawy załatwiane przez te konsystorze, to trzeba powiedzieć, że były one wykonywane zgodnie z udzielanymi uprawnieniami i obejmowały sprawy administracyjne oraz sądowe. Spora część załatwianych spraw dotyczyła zapisów, zobowiązań, umów, oblat, pobożnych fundacji. Konsystorze załatwiała także sprawy dyspens. Bardzo często były to dyspensy od zapowiedzi, od przeszkody pokrewieństwa czy powinowactwa, rzadziej od przeszkody mixta religio, oraz pozwolenia na zawarcie małżeństwa w okresie Wielkiego Postu. Sprawy małżeńskie były dość licznie rozpatrywane. Najczęściej chodziło w nich o stwierdzenie wolnego stanu; trafiały się także wypadki separacji małżonków oraz orzeczenia o nieważności małżeństwa.

W sprawach dotyczących duchowieństwa konsystorze załatwiała instytucje na probostwa, przyjmowały rezygnacje z piastowanych beneficjów, przydzielały wikariaty, przyjmowały testamenty księży, dysponowały majątkiem po zmarłych bez testamentu kapłanach, udzielały aprobaty do słuchania spowiedzi, pozwalały duchownym na złożenie przysięgi w sądzie świeckim, oddawały w zarząd innym plebanom beneficja parafialne, które nie miały dostatecznego uposażenia.

Ze spraw sądowych załatwiano wiele dotyczących małżeństwa, sporów w kwestiach majątkowych oraz zatargów o dziesięciny. Także sprawy związa-

<sup>67</sup> AEp. t. 69 s. 486.

<sup>68</sup> Tamże, s. 33, 533.

<sup>69</sup> Antoni Karol Laskowski, herbu Korab, był doktorem filozofii. W konsystorzu pułtuskim pełnił funkcję pisarza. Został koadiutorem kanonii fundii Lipniki i Skaszewo w kolegiacie pułtuskiej należącej do Józefa Łuniewskiego, instalowany 14 I 1777 r. w 1801 r. otrzymał godność archidiakona w tejże kolegiacie, będąc równocześnie od 1790 r. koadiutorem katedralnym płockim, od 1780 r. był proboszczem w Szyszkach po rezygnacji A. Lipińskiego. Zob. Kons. Puł. t. 160 s. 1, 120; t. 161 s. 10; AEp. t. 71 s. 7; t. 73 s. 370; Album, s. 14.

<sup>70</sup> AEp. t. 69 s. 448 nn; t. 73 s. 250 nn.

<sup>71</sup> AEp. t. 73 s. 431.

<sup>72</sup> Zachowane w Archiwum Diecezjalnym w Płocku Akta oficjalu płockiego obejmujące lata 1773—1781 zawierają 5 dużych tomów.

<sup>73</sup> Akta oficjalu pułtuskiego, obejmujące całość rządów Poniatowskiego w Płocku, stanowią 4 tomy.

ne z życiem, karnością i obyczajami duchowieństwa załatwiano w konsystorzach. Przykładem tego może być kara w wysokości 50 zł, jaką wymierzył oficjał płocki Rokitnicki kanonikowi Ubyszowi, proboszczowi z Łęga za nieodprawienie w wyznaczonym czasie rekolekcji kapłańskich<sup>74</sup>. Podobna kara spotkała Pawła Mruzańskiego, proboszcza z Daniszewa<sup>75</sup>. Sprawa karna w konsystorzu pułtuskim była prowadzona przeciwko ks. Tomaszowi Gutowskiemu promotorowi bractwa różańcowego w Ostrowi Mazowieckiej za to, że będąc w stanie nietrzeźwym pobił ludzi na targu, dawał zgorszenie administrując sakramenty w stanie nietrzeźwym. Za te nadużycia został skazany usunięciem z beneficjum, odprawieniem 8-dniowych rekolekcji żyjąc o chlebie i wodzie w środy i piątki. Ponadto na swój koszt miał pozostawać przez miesiąc w seminarium pułtuskim wykonując wszystkie zajęcia razem z klerykami<sup>76</sup>. Podobnie w oficjalacie pułtuskim zapadł wyrok skazujący za różne nadużycia i przestępstwa ks. Gabriela Biełkowskiego, proboszcza z Karniewa, na pozbawienie beneficjum, suspensę w czynnościach kapłańskich, natychmiastowe odprawienie miesięcznych rekolekcji, zaś za zmarłych, którzy z jego winy nie zostali opatrzeni sakramentami miał odprawić Mszę<sup>77</sup>.

Trzecim konsystorzem, początkowo foralnym, potem generalnym, był wspomniany poprzednio konsystorz w Górznie. Dokładnej daty jego powstania nie udało się ustalić. Wiadomo tylko, że miało to miejsce w okresie rządów bpa H. Szeptyckiego i po pierwszym rozbiorze Polski, czyli po 1772 r. Pierwszym oficjałem został ks. Konstanty Pomianowski, dziekan górznieński i proboszcz w Osieku<sup>78</sup>. Poniatowski pozostawił Pomianowskiego na tym urzędzie pismem z 9 X 1773 r. Powiadamiając o tym zainteresowanych proboszczów, komendarzy, wikariuszy, altarzystów i wszystkich innych duchownych po parafiach, wyjaśniał, że postąpił tak ze względu na trudności tych kościołów w kontaktowaniu się z konsystorzem generalnym płockim<sup>79</sup>. W piśmie biskupim określone też zostały warunki zachowania Pomianowskiego na urzędzie. Otrzymał on następujące uprawnienia: załatwiania spraw spornych mniejszej wagi dotyczących kościołów, ich rektorów, parafian, karności kościelnej, obyczajów duchowieństwa i wiernych z wyjątkiem spraw małżeńskich, beneficjalnych, instytucji, rezygnacji z beneficjów i aprobat testamentów. Do niego należało również wydawanie pozwów, upomnień, sekwestrów w sprawach przezeń sądzonych, karanie opornych i nieposłusznych za przestępstwa i zgorszenia. Nadto przeglądanie, spisywanie i przechowywanie rzeczy po beneficjatach i innych duchownych zmarłych bez testamentów, udzielanie aprobaty do słuchania spowiedzi (na rok po złożonym egzaminie), udzielanie dyspens od dwóch lub jednej zapowiedzi. Pomianowski otrzymał również władzę wizyto-

<sup>74</sup> Kons. Pł. 234 s. 518.

<sup>75</sup> Tamże, s. 521.

<sup>76</sup> Kons. Puł. t. 159 s. 298—300.

<sup>77</sup> Tamże, s. 315—418.

<sup>78</sup> Konstanty Pomianowski urodził się w 1739 r. w ziemi wyszogrodzkiej, kapłaństwo otrzymał w 1766 r. z rąk sufragana krakowskiego Fr. Potkańskiego. W 1768 r. został instytuowany na probostwo w Osieku Wielkim. Był dziekanem dekanatu górznieńskiego, od 1772 r. również oficjałem formalnym, a od 1775 r. oficjałem generalnym górznieńskim. 6 IV 1777 r. otrzymał od St. Apostolskiej prowidzę na kanonikat fundii Kamion w kapitule katedralnej płockiej dzięki zapisanej mu przez Józefa Łuniewskiego koadiutorii z prawem następstwa. Instalacja odbyła się 13 II 1778 r. Zob. Kap. Pł. t. 23 s. 281; A. Wiz. t. 301 s. 170; B. Kumor, Granice metropolii i diecezji polskich, Arch. Bibl. Muz. Kość. t. 20 s. 332.

<sup>79</sup> W nominacji Pomianowskiego na oficjała górznieńskiego wymienione są następujące parafie: Górzno, Szcutowo, Grzawy, Brzozie, Jastrzębie, Świdziebna, Strzygi, Osiek, Szczuka, Cieleta, Radziki Duże, Płonne, Górczenica, Trąbin, Dulska, Zieluń, Księża i kościół Św. Jerzego pod Brodnicą. AEp. t. 69 s. 53-57.

wania kościołów na tym terenie i został zobowiązany do przesyłania raportów o ich stanie. Mógł ustanowić notariusza i innych urzędników, dokonywać oblat dokumentów w swoich aktach oraz wystawiać dokumenty opatrzone swoim tytułem i pieczęcią. Sprawy nie wymieniane w nominacji rezerwował biskup konsystorzowi generalnemu płockiemu. Władze te były udzielone i miały moc prawną „ad beneplacitum” ordynariusza.

Faktyczny zakres władzy oficjała był więc stosunkowo niewielki i choć 20 X tegoż roku książę-biskup przekazał Pomianowskiemu „*facultates Romanae*”, nie omieszczał jednak zaznaczyć, że surogat górznieński mógł z nich korzystać tylko osobiście i do odwołania<sup>80</sup>. Później jednak ze względu na dalsze naciski rządu pruskiego bp Poniatowski przemianował oficjała foralny w Górznie (1775 r.) na oficjała generalny dla parafii w zaborze pruskim, zachowując Pomianowskiego na tym stanowisku<sup>81</sup>. O podniesieniu oficjalu górznieńskiego do rangi wikariatu generalnego wspomina Poniatowski w relacji złożonej do Rzymu w 1778 r.<sup>82</sup> Dnia 13 XI 1775 r. biskup płocki przekazał Pomianowskiemu dalsze uprawnienia rzymskie. Dotyczyły one trzech spraw: 1. zwolnienia świeckich i duchownych z kar za herezję i apostazję od wiary oraz schizmę; 2. dyspensowania katolików od przeszkód małżeńskich w trzecim i czwartym stopniu prostym i mieszanym, a przy zawieraniu małżeństw z niekatolikami także w drugim prostym i mieszanym; 3. dyspensowania w zakresie wewnętrznym małżonków dopuszczających się stosunków kazirodzych<sup>83</sup>.

Pismem z 5 XII 1777 r. wydanym w Warszawie upoważnił książę-biskup oficjała górznieńskiego do złożenia w jego imieniu w Kwidzynie homagium wierności królowi Prus Fryderykowi II. Do tego aktu zobowiązany był biskup płocki z racji części diecezji, która dostała się po I rozbiórce pod panowanie Prus. Jednocześnie Poniatowski upoważnił Pomianowskiego do podjęcia przyznanej sumy 2501 talarów 88 groszy i 4,5 denarów jako rocznej kompetencji za zajęte dobra biskupie w kluczu górznieńskim<sup>84</sup>.

Pomianowski kontaktował się z biskupem w niektórych sprawach. Świadczy o tym jego list datowany 14 IX 1778 r., w którym prosił Poniatowskiego, aby zajął stanowisko w związku z kłótnią w Świdziebni. Powiadamia nadto, że w Górznie odbyło się posiedzenie komisji, która zajęła się tą sprawą. Załącza jego protokół i sugeruje zmianę na stanowisku proboszcza w Świdziebni ze względu na zgorzenie, jakie daje obecny duchowny przez pijaństwo<sup>85</sup>.

Ponieważ nie zachowały się akta tego konsystorza trudno omówić dokładnie jego działalność. Wiadomo jednak, że Pomianowski 27 VII 1778 r. instytuował Józefa Wieluńskiego na probostwo w Radzikach, a w 1781 r. Ignacego Koskowskiego na probostwo w Szczuce<sup>86</sup>.

Czwartym konsystorzem w diecezji był foralny konsystorz w Łomży. Po objęciu rządów Poniatowski dokumentem wystawionym w Warszawie (bez daty) zatrzymał dotychczasowych urzędników w tym konsystorzu<sup>87</sup>. Obowiązki oficjała foralnego pełnił wtedy ks. Kazimierz Chojnowski, surogatem zaś był ks. Michał Ropelewski. Im to 20 X 1773 r. udzielił biskup prawa korzystania z biskupich kwinkwenaliów<sup>88</sup>. Były one takie same, jakie otrzymał ofi-

<sup>80</sup> AEp. t. 69 s. 911—93.

<sup>81</sup> Tamże, t. 71 s. 54 nn.

<sup>82</sup> Rozrządzenia t. 3 s. 304.

<sup>83</sup> AEp. t. 70 s. 145—146.

<sup>84</sup> ADPł. Sygn. 288 k. 7.

<sup>85</sup> Tamże, k. 6.

<sup>86</sup> A. Wiz. t. 301 s. 189, 331.

<sup>87</sup> AEp. t. 69 s. 32—34.

<sup>88</sup> Tamże, s. 94—96.



cjał w Górznie. Chojnowski i Ropelewski funkcje te pełnili do września 1774 r. 14 IX 1774 r. książę-biskup specjalnym pismem zamianował w oficjalnie łomżyńskim tylko jednego sędziego delegowanego czyli surogata w osobie Wojciecha Świderskiego, dziekana wizneńskiego i proboszcza w Burzynie<sup>89</sup>. Podając tę wiadomość wszystkim duchownym z dekanatów: andrzejewskiego, łomżyńskiego, ostrowskiego, wąsowskiego i wizneńskiego, biskup oznajmił, że dla lepszego załatwienia spraw tych kościołów ustanowił tylko jednego surogata, odwołując równocześnie wszystkie osoby, które przedtem otrzymały władze i uprawnienia w tej dziedzinie<sup>90</sup>. Tak więc Świderski miał władzę delegowaną dla załatwiania spraw mniejszej wagi. Wszystkie zaś poważniejsze sprawy odsyłał do konsystorza pułtuskiego, np. sprawy małżeńskie, instytucje i rezygnacje z beneficjów, aprobaty testamentów, wykroczenia pociągające za sobą kary. Nikomu jednak z wymienionych dekanatów powyższy dokument nie zamykał drogi do załatwienia swoich spraw w Pułtusk, jeśli to uważał za łatwiejsze, co biskup wyraźnie zaznaczył. To samo pismo przyznawało Świderskiemu uprawnienia rzymskie. Jeszcze raz przekazał mu biskup kwinkwenalia 21 I 1775 r., a 21 XI 1779 r. także większą władzę w zakresie rozgrzeszania i dyspensowania<sup>91</sup>. Pisarzem w konsystorzu łomżyńskim był ks. Marcin Kownacki, który złożył 8 I 1777 r. wymaganą prawem przysięgę<sup>92</sup>.

Ustanowione w diecezji konsystorze oprócz załatwiania określonych spraw miały także czuwać nad zachowaniem ustaw kościelnych i przestrzeganiem porządku w diecezji. Powołując się na przepisy synodu bpa A. S. Załuskiego z 1733 r. Poniatowski przypominał, aby wszyscy kapłani świeccy i zakonnicy starający się o pozwolenie na słuchanie spowiedzi oraz ubiegający się o instytucje na beneficja parafialne składali najpierw egzamin przed wyznaczonymi osobami. Na beneficja parafialne zgodnie z wymogami soboru trydenckiego należało przeprowadzać egzamin konkursowy. Od 1774 r. duchowieństwo świeckie składało te egzaminy w czasie odprawianych rekolekcji kapłańskich w Płocku, Pułtusk, Mławie, Skępem i Łomży. Dniem przeznaczonym na składanie egzaminu była sobota przed rekolekcjami, które zaczynały się zawsze w niedzielę. Egzaminatorami byli przeważnie członkowie kapituły katedralnej płockiej i kolegiackiej pułtuskiej. Ponieważ w 1774 r. żyło tylko dwóch egzaminatorów synodalnych mianowanych przez bpa A. S. Załuskiego na synodzie w 1733 r. (K. Rokitnicki i S. Potkański), Poniatowski zwrócił się do kapituły, aby przedstawiła listę kandydatów na te stanowiska<sup>93</sup>. Ostatecznie zostali zatwierdzeni przez biskupa na dwa lata jako egzaminatorzy dla kleru świeckiego następujący księża: K. Rokitnicki — sufragan płocki, S. Potkański — scholastyk, S. Młocki — archidiacon dobrzyński, K. Żórawski, J. Gliński, A. Lipiński — kanonicy katedralni płocki, F. Domański — kanonik kolegiaty pułtuskiej, W. Pęczkowski — kanonik kolegiaty płockiej, A. Dzierżański — dziekan pułtuski, F. Syroka — dyrektor seminarium płockiego, J. Bochomolec — pleban ze Skaryszewa<sup>94</sup>. Funkcję tę pełnili przez kilka ka-

<sup>89</sup> Wojciech Świderski urodził się 24 IV 1738 r. we wsi Bagienica, w ziemi nurskiej. Kapłaństwo otrzymał 10 IV 1762 r. w kolegiacie pułtuskiej z rąk bpa H. Szepetyckiego. Jako proboszcz w Burzynie otrzymał w 1774 r. nominację na dziekana wizneńskiego, a za dyspensą dostał w tymże roku także probostwo w Płocku Małym. Od 1776 r. (również za dyspensą) posiadał parafie Płock Mały, a z prezydentury królewskiej — Radziłów. 19 IX 1774 r. otrzymał nominację na kanonika honorowego kolegiaty płockiej. Zmarł w 1800 r. Zob. AEp. t. 69 s. 515, 631, 628; t. 70 s. 66 nn; t. 71 s. 176; A. Wiz. t. 300 s. 491—500.

<sup>90</sup> AEp. t. 69 s. 628—629.

<sup>91</sup> AEp. t. 69 s. 631; t. 70 s. 123; t. 73 s. 254.

<sup>92</sup> Był kanonikiem honorowym kolegiaty płockiej. AEp. t. 69 s. 406; t. 72 s. 138.

<sup>93</sup> AEp. t. 69 s. 450—454; Kap. Pł. t. 22 s. 202.

<sup>94</sup> Kap. Pł. t. 22 s. 212.

dencji. W 1783 r., aby ułatwić kontakt duchownych z różnych części diecezji z egzaminatorami, nastąpił podział składu egzaminatorów w przydzieleniu do poszczególnych okręgów. I tak w Płocku egzaminatorami byli: F. Małowieski — archidiakon płocki, J. Rościszewski — kanonik katedralny płocki, W. Krzemkowski — superior seminarium płockiego; w Pułtusk: J. Łuniewski — kanonik płocki i pułtuski, F. Książkiewicz — dyrektor seminarium pułtuskiego, W. Wargawski — profesor seminarium pułtuskiego; w Łomży: W. Świdorski — surogat łomżyński, Piasecki — przełożony pijarów w Łomży, T. Bukowski — dyrektor rekolekcji w Łomży u pijarów; w Warszawie na Pradze: S. Potkański — scholastyk płocki, T. Paszkowski — kanonik płocki, J. Bochomolec — prepozyt praski<sup>95</sup>. W związku z tym, że egzaminy odbywały się w miesiącach odprawiania corocznych rekolekcji, książę-biskup zobowiązał, aby konsystorz płocki do Skępego, a pułtuski do Mławy i Łomży przysyłał tyle egzemplarzy aprobat, ile ich potrzeba dla składających tam egzaminy. Do domów zakonnych przyjeżdżało zaś z pobliskich miejscowości dwóch wyznaczonych przez konsystorze egzaminatorów, którzy po przeprowadzonym egzaminie przysyłałi do konsystorza pisemne sprawozdanie o każdej z egzaminowanych osób<sup>97</sup>. I tak augustianów w Ciechanowie egzaminowali Józef Poliwczyński pleban z Gołymina i Jan Waśniewski dziekan ciechanowski, benedyktynów, dominikanów, norbertanów i reformatów w Płocku egzaminowali miejscowi misjonarze św. Wincentego à Paulo, bernardynów w Skępem egzaminowali Wojciech Chwałkowski dziekan dobrzyński i Antoni Dmochowski misjonarz z Bądkowa, w Ratowie — Roch Lechowicz dziekan bieżuński i misjonarz z Mławy, w Przasnyszu — Michał Wichert pleban z Obrytego i Franciszek Książkiewicz — dyrektor seminarium pułtuskiego, w Pradze — Tadeusz Paszkowski kanonik katedralny płocki i Jan Bochomolec proboszcz z Pragi, w Kobyłce — Mateusz Zaremba — dziekan stanisławowski i Andrzej Dąbrowski pleban z Cygowa, w Strzegocinie — Franciszek Orlański — profesor seminarium pułtuskiego i Sebastian Rudawski misjonarz z Pułtuska, w Ostrołęce Marcin Szwejkowski, dziekan ostrowski i Paweł Giżyński pleban z Baranowa. Franciszkanów konwentualnych w Wyszogrodzie egzaminował Franciszek Górski, dziekan zakroczymski i Karol Karwowski promotor bractwa różańcowego z Góry, w Dobrzyniu nad Wisłą — prepozyt z Bądkowa Adam Sikorski, w Stawiskach — pijarzy z Łomży. Kanoników regularnych w Krasnem egzaminowali ks. Michał Wichert i Franciszek Książkiewicz, w Czerwińsku — Jakub Drozdowski dziekan płoński i Wojciech Chwałkowski pleban z Naruszewa. Kapucynów w Łomży egzaminowali Adam Królikiewicz prepozyt koadiutor łomżyński i Bazyli Bruliński dziekan łomżyński. Karmelitów trzewiczowych egzaminowali w Płońsku — Zygmunt Rudowski pleban z Orszymowa i Symeon Skowroński proboszcz z Wyszogrodu, w Trutowie — Józef Zakrzewski dziekan rypiński i Antoni Rakowski pleban z Lipna, w Oborach — Józef Ciecierski dziekan golubsko-dulski i Krzysztof Piszczatowski dziekan lipnowski, w Wąsoszu pijarzy ze Szczucina. Reformatów egzaminowali w Żurominie — Ignacy Rościszewski pleban z Rościszewa i Wincenty Zórawski pleban w Bieżunia, w Pułtusk — profesorowie tamtejszego seminarium, w Zarembach — Ignacy Obrębski pleban z Niegowa i Karol Arendt notariusz konsystorza łomżyńskiego. Reformatów z Brodnicy wyjeżdżających do diecezji płockiej egzaminował oficjał górznieński Konstancy Pomianowski i Józef Ciecierski dziekan golubsko-dulski<sup>98</sup>. Kaznodzieje zakonni

<sup>95</sup> AEp. t. 75 s. 41—42.

<sup>96</sup> Rozrządzenia t. 1 s. 171 nn.

<sup>97</sup> AEp. t. 74 s. 174—175.

<sup>98</sup> Tamże, s. 176—179.

oprócz egzaminu „ad excipiendas confessiones” zdawali jeszcze egzamin „de capacitate praedicandi” zgodnie z decyzją pap. Klemensa X, niektórych synodów, a także stosownie do zarządzenia biskupa, który nakazywał konsystorzom aby ściśle przestrzegano jego poleceń<sup>99</sup>.

Najbardziej niezmiennymi i największymi jednostkami w całej organizacji terytorialnej diecezji płockiej były archidiakonaty: płocki, pułtuski i dobrzyński. Powstałe w średniowieczu nie uległy większym zmianom terytorialnym. Archidiakoniat płocki obejmował 16 dekanatów: bielski, bieżuński, bodzanowski, ciechanowski, gostyniński, janowski, mławski, nowomiejski, płocki, płoński, przasnyski, raciąski, sierpecki, szreński, wyszogrodzki i zakroczymski. W skład archidiakonatu pułtuskiego wchodziło 12 dekanatów: andrzejewski, kamieńczukowski, łomżyński, makowski, ostrowski, ostrołęcki, pułtuski, radzyński, stanisławowski, wąsowski, wiski i wyszkowski. Archidiakoniat dobrzyński liczył cztery dekanaty: dobrzyński, górznieński, lipnowski i rypiński<sup>100</sup>. W tym czasie nie odegrały już żadnej roli.

### KOADIUTOR I SUFRAGANI

Poniatowski był świadom, że ze względu na liczne obowiązki, nie będzie w stanie sam należycie kierować diecezją. Tym bardziej że kapituła krakowska wywierając wpływ na króla spowodowała, że ten podsunął Sołtykowi Poniatowskiemu, aby przybrał go na koadiutora biskupstwa krakowskiego. Koadiutorem Sołtyka został książę-biskup 3 IV 1775 r.<sup>101</sup>. Dlatego w celu zapewnienia należytej opieki nad powierzoną mu diecezją oraz kontynuowania podjętych prac po ewentualnym przeniesieniu z Płocka lub w wypadku śmierci, przybrał sobie za zgodą króla i Stolicy Ap. 7 III 1775 r. koadiutora z prawem następstwa w osobie Krzysztofa Hilarego Szembeka, prepozyta katedralnego płockiego, księcia sieluńskiego, kanonika krakowskiego i archidiakona kolegiaty warszawskiej, który 29 IX 1767 r. został konsekrowany na biskupa tytularnego uranopolitańskiego<sup>102</sup>. Do przeprowadzenia sprawy koadiutorii

<sup>99</sup> Tamże, s. 175.

<sup>100</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 283 nn.

<sup>101</sup> Według oświadczeń kapituły krakowskiej Sołtyk już od 1773 r. nie był w pełni zdrowy psychicznie. Do roku 1782 rzadko miał objawy otępienia umysłowego, wyraźne obłąkanie wystąpiło z początkiem roku 1782. Istnieje również prawdopodobna opinia wyrażona przez Chotkowskiego, że Sołtyk przybrał Poniatowskiego na koadiutora, chcąc przez to zapobiec utworzeniu osobnej diecezji tarnowskiej z zawiślańskiej części swojej diecezji, położonej w Galicji. Wypada raczej sądzić, że uczynił to Sołtyk sam, gdyż księcia Michała od dawna cenil i był do niego szczerze przywiązany. Zob. K. Rudnicki, Biskup Kajetan Sołtyk 1775—1788, Kraków 1906 s. 200; M. Pęcowski, Józef Olechowski archidiakon i sufragani krakowski 1735—1806, Kraków 1926 s. 42, 63; W. Chotkowski, Księcia Prymasa Poniatowskiego spustoszenia kościelne w Krakowie. W: Rozprawy Akademii Umiejętności t. 36, Kraków 1918 s. 87—231.

<sup>102</sup> Krzysztoł Hilary Szembek urodził się 13 I 1723 r. w Białej jako syn Antoniego Szembeka, kasztelana nakielskiego i Franciszki Iwańskiej, kasztelaniki brzesko-kujawskiej. Początkowe nauki pobierał w kolegiatach jezuickich w Wąlczu, Poznaniu i Gdańsku. W 1740 r. wstąpił do seminarium prowadzonego przez misjonarzy w Warszawie, w którym przebywał 3 lata. Nie mając jeszcze święceń kapłańskich został kanonikiem krakowskim. Dzięki poparciu ówczesnego prymasa K. Antoniego Szembeka, przebywał przez 2 lata w Rzymie w Akademii Szlacheckiej, uzupełniając studia. Po powrocie do kraju otrzymał kanonię gnieźnieńską. W 1758 r. został archidiakonem kolegiaty Św. Jana w Warszawie, zaś w 1760 r. otrzymał probostwo katedralne płockie, dzięki czemu dziedziczył tytuł księcia sieluńskiego przywiązany do tego probostwa. Za zgodą bpa A. Bajera otrzymał 1 VI 1767 r. koadiutorię biskupstwa chełmińskiego, którą zajmował do 1774 r. Po pierwszym rozbiore Polski, gdy diecezja chełmińska dostała się pod panowanie pruskie, nie chcąc uczestniczyć w po-



nadto urząd oficjała i wikariusza generalnego. Poniatowski we wrześniu 1773 r. potwierdził pełnione przez niego funkcje i 9 XI tegoż roku wystawił mu wymaganą prawem nominację. Udzielił mu wówczas prawa do używania pontyfikaliów w całej diecezji oraz władzę pozwalania na sprawowanie pontyfikaliów innym biskupom występującym w katedrze lub w innych kościołach diecezji<sup>107</sup>. Do Rokitnickiego należało udzielanie sakramentu bierzmowania, święcenia olejów w Wielki Czwartek, konsekrowanie naczyń liturgicznych, udzielanie święceń, dopuszczanie do nich oraz dyspensowanie od przeszkód kapłańskich. Po śmierci Rokitnickiego książę-biskup jako kandydata na sufragana podał 20 I 1779 r. kanonika katedralnego płockiego Michała Żórawskiego, który 12 VII 1779 r. otrzymał prowizję na tytularne biskupstwo tespienskie, a w październiku tegoż roku Poniatowski pozwolił mu używać pontyfikaliów w całej diecezji<sup>108</sup>. Jednocześnie Żórawski otrzymał władzę udzielania święceń niższych, a tym, którzy mieli tytuł kanoniczny, także święceń wyższych, również kapłańskich. Mógł oprócz tego święcić kandydatów do kapłaństwa z innych diecezji, zarówno należących do kleru świeckiego, jak i zakonnych pod warunkiem, że mieli litterae dimissoriales od swoich ordynariuszy. Sufragan miał także prawo korzystania z kwinkwenaliów, błogosławienia zakonnic, poświęcania habitów i przyjmowania ślubów. Żórawski zmarł w Płocku 5 I 1782 r.<sup>109</sup>. Po jego śmierci Poniatowski przedstawił na sufragana dziekana kapituły płockiej Wojciecha Józefa Gadomskiego<sup>110</sup>. Zatwierdzenie Stolicy Ap. na tytularne biskupstwo bendeńskie i sufraganie płocką otrzymał Gadomski 23 IX 1782 r. Poniatowski udzielił mu podobnych uprawnień, jakie posiadał jego poprzednik.

Po zapoznaniu się z wynikami wizytacji generalnej, która była przeprowadzona w diecezji w 1775 i 1776 r. książę-biskup postanowił utworzyć jeszcze jedną sufraganię, mianowicie w Pułtusku. W piśmie wystosowanym 5 III 1778 r. do Stolicy Ap. podał, że diecezja jego jest dość trudna do obsługi ze względu na duży teren i strukturę geograficzną. Podzielona wielu rzekami, w różnych porach roku następuje kłopoty z dostaniem się do wielu miejscowości. Zdarzały się wypadki — informował — że proboszczowie z odległych krańców jeździli po oleje święte do innych diecezji; również klerycy niekiedy udawali się do innych biskupów w celu otrzymania święceń. W tych warunkach — pisał Poniatowski — ordynariusz i jeden sufragan nie mogą wypełnić wszystkich obowiązków urzędu biskupiego, np. poświęcać kościołów i udzielać bierzmowania. Dlatego prosił papieża, aby przychylił się do prośby jego i całej diecezji i ustanowił nową sufraganię przy kościele kolegiackim w Pułtusku<sup>111</sup>. Jednocześnie książę-biskup proponował, aby prepozyt kolegiaty, który zajmie pierwszą godność w kapitule, był również w przyszłości sufraganem, a jego prebenda aby była połączona na zawsze z nową sufraganią. Jako kandydata na ten urząd proponował kanonika gnieźnieńskiego, proboszcza kolegiaty

<sup>107</sup> AŚp. t. 69 s. 48—53.

<sup>108</sup> Michał Żórawski herbu Trzaska urodził się 6 X 1727 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1761 r., kanonikiem katedralnym płockim został w 1752 r. W 1755—1756 wizytował dekanat lipnowski i rypiński. Znaczny wpływ na to, że Michał został biskupem, miał Krzysztof Żórawski, audytor księcia-biskupa. Jako sufragan płocki zatrzymał probostwo patronatu królewskiego w Kowalu, w d. włocławskiej. Biskup Rybiński w 1780 r. pozwolił mu używać pontyfikaliów w całej diecezji włocławskiej, udzielając mu jednocześnie pozwolenia na bierzmowanie i konsekrowanie naczyń liturgicznych. Zmarł nagle w Płocku 5 I 1782 r. Zob. AEp. t. 73 s. 149, 153; Z. Szostkiewicz, Katalog s. 207; A. Nowowiejski, Płock s. 80.

<sup>109</sup> AEp. t. 73 s. 238—239.

<sup>110</sup> Zobacz przypis 53.

<sup>111</sup> AEp. t. 73 s. 25—27.

łaskiej Antoniego Narzymskiego<sup>112</sup>. Papież Pius VI przychylił się do przedstawionej przez Poniatowskiego prośby, mianując 20 VIII 1778 r. Antoniego Narzymskiego biskupem tytularnym ewarięńskim płockim. Konsekrowany przez Poniatowskiego 27 IX 1778 r. w kolegiacie św. Jana w Warszawie stał się jego gorliwym współpracownikiem w pełnieniu obowiązków biskupich, prawdziwym wzorem pracowitości i staranności o podniesienie ducha kościelnego w diecezji<sup>113</sup>. Poniatowski, znając jego pobożność i gorliwość o chwałę Bożą, polecił mu wspólnie z Szembekiem wizytować diecezję. Sufragan Narzymski zmarł w 1799 r.

Widocznie diecezja płocka była dla ówczesnych sufraganów rzeczywiście za obszerna i zbyt trudna do obsługi, skoro pozwolenia na wykonywanie czynności biskupich wydawano również sufraganom sąsiednich diecezji. Np. Jan Dembowski, sufragan kujawski, zresztą kustosz katedry płockiej i dziekan kapituły kolegiaty pułtuskiej, otrzymał 15 XI 1773 r. od Poniatowskiego władzę udzielania święceń niższych i wyższych (oprócz kapłaństwa) klerykom pochodzącym z diecezji płockiej<sup>114</sup>. 27 III 1774 r. pozwolono temuż biskupowi konsekrować oleje w Wielki Czwatek z 5 lub 6 kapłanami, zaś 24 IV 1782 r. dano mu pozwolenie używania pontyfikaliów<sup>115</sup>. Podobnie sufragan łucki Jan Szyjkowski otrzymał od księcia-biskupa 1 VIII 1778 r. pozwolenie konsekrowania kościoła w Zawadach<sup>116</sup>. Ponadto 8 VI 1781 r. udzielił Szyjkowskiemu i klerowi łuckiemu z pogranicza diecezji płockiej władzy spowiadania i dyspensowania wiernych od rezerwatów biskupich, gdy ci duchowni pomagali w pracy duszpasterskiej na terenie diecezji płockiej<sup>117</sup>. Władzę używania pontyfikaliów i konsekrowania kościoła w Płocku Małym otrzymał 13 III 1774 r. Cyprian Wolicki, sufragan pomorski w diecezji włocławskiej<sup>118</sup>. Ponadto „Episcopalia” informują, że władzę używania pontyfikaliów w diecezji płockiej otrzymali od Poniatowskiego: 30 V 1775 r. Franciszek Ossoliński, bp kijowski i czernihowski, 10 II 1776 r. Fabian Płaskowski, sufragan chełmiński 16 IV 1776 r. Maciej Garnysz sufragan gdański, który 24 VIII 1782 r. uzyskał ponownie pozwolenie na używanie pontyfikaliów w diecezji płockiej i krakowskiej, 10 IV 1776 r. Adam Naruszewicz koadiutor smoleński, 13 IV 1780 r. Andrzej Bajer bp chełmiński, 5 VII 1782 r. Franciszek Zambrzycki sufragan kijowski<sup>119</sup>.

Oprócz pozwoleń udzielanych biskupom z różnych diecezji spotykamy również zezwolenia na używanie pontyfikaliów wydawane infulatom i opa-

<sup>112</sup> Antoni Tadeusz Norbert Narzymski herbu Dołęga urodził się 6 VI 1735 r. w Nidzicy jako syn Jakuba Narzymskiego, starosty bobrownickiego, później wojewody pomorskiego i Anny Czapskiej, kasztelanki chełmińskiej. Będąc proboszczem pułtuskim wybrany został przez sufragana płockiego Marcina Załuskiego na koadiutora kancelarii gnieźnieńskiej fundii Klecko, z którą połączone było probostwo infulackie w kolegiacie łaskiej. Instalowany 5 V 1761 r. W nagrodę za sumiennosc i oddanie Poniatowski wyjednał mu u króla opactwo sulejowskie. W 1778 r. został pierwszym sufraganem pułtuskim. Prowizję apostolską otrzymał 20 VII 1778 r., konsekrację zaś przyjął 27 IX tegoż roku w Warszawie w kolegiacie św. Jana z rąk Poniatowskiego. Współkonsekratorami byli koadiutor płocki K. Szembek i koadiutor chełmiński J. A. Aleksandrowicz. Zmarł 10 XII 1799 r., pochowany został w parafii Bogate pod Przesnyszem. Zob. AEp. t. 73 s. 25—27, 91—95; J. Korytkowski, Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej, t. 3, Gniezno 1883 s. 91—99; Z. Szostkiewicz, Katalog s. 131; A. Nowowiejski, Płock s. 82.

<sup>113</sup> AEp. t. 73 s. 94—95.

<sup>114</sup> AEp. t. 69 s. 240.

<sup>115</sup> Tamże, t. 69 s. 424; t. 74 s. 350.

<sup>116</sup> Tamże, t. 73 s. 77.

<sup>117</sup> Tamże, t. 74 s. 129; t. 75 s. 55.

<sup>118</sup> Tamże, t. 69 s. 410.

<sup>119</sup> Tamże, t. 70 s. 256; t. 71 s. 53, 170; t. 73 s. 428; t. 74 s. 390—427.

tom. Otrzymali je np.: infułat łaski Antoni Narzymiski (31 VIII 1775 r) oraz opaci kanoników regularnych w Czerwińsku: Jan Ździarski — w poszczególnych wypadkach (25 V 1774 r.) i Józef Sosnkowski (19 IV 1776 r.) ogólnie oraz opaci benedyktynów płockich: Hieronim Kosmowski i Wacław Kulpiński w całej diecezji<sup>120</sup>.

## VI. DZIEKANI

Bezpośrednią jednostką w systemie kontrolnym parafii były dekanaty. W diecezji płockiej, podobnie jak w większości innych diecezji polskich, ustaliły się one w średniowieczu. Niemniej jednak liczbę ich później zwiększono, a w 1693 r. bp A. Ch. Załuski przeprowadził ich reorganizację i zwiększył ich sieć z 21 do 31. Poniatowski powołał do życia dwa nowe dekanaty. 8. X 1776 r. podzielił rozległy dekanat łomżyński tworząc nowy dekanat w Ostrołęce<sup>121</sup>. W skład dekanatu ostrołęckiego weszły następujące parafie z dekanatu łomżyńskiego: Baranowo, Kadzidło, Myszyniec, Nowa Wieś, Ostrołęka i Rzekuń oraz Zareby z dekanatu przasnyskiego i Krasnosielec z dekanatu makowskiego. W dekanacie łomżyńskim pozostały parafie: Kleczkowo, Łomża, Miastkowo, Puchały, Słodowo i Szczepankowo.

Drugim dekanatem powstałym za czasów Poniatowskiego był dekanat gólsko-duński, którego datę erekcji trudno dzisiaj ustalić. Relacja do Rzymu z 1778 r. jeszcze go nie wymienia, natomiast informacja o nim występuje w drugiej wizycie generalnej w 1781 r. W jego skład wchodziły te parafie z dekanatu górzneńskiego, które pozostały przy Rzeczypospolitej po I rozbiórce: Gorczenica, Strzygi, Radziki, Płonno, Radomin, Świedziebna, Osiek i Księża — jako filia Świedziebni. Tak więc liczba dekanatów w interesującym nas okresie wynosiła 33. Była to najbardziej racjonalna sieć dekanatów, każdy bowiem z nich obejmował po około 10 parafii. Podobną sieć dekanalną miały diecezje chełmska i włocławska.

Obowiązki dziekanów omówił Poniatowski w liście pasterskim z 20 VIII 1775 r. „do obojga stanów diecezji płockiej”. W paragrafie 8 zaznaczył, że biskup nie jest w stanie załatwiać osobiście wszystkich spraw diecezji. Jego pomocnikami w terenie są dziekani. Dzięki nim ustawy i polecenia biskupa są właściwie wykonywane. Dziekani, którym zlecono troskę o część diecezji, powinni organizować kongregacje dekanalne, corocznie wizytować parafie swego dekanatu, czuwać nad życiem kapłanów, aby praca duszpasterska nie była zaniedbywana. Urząd dziekański nie oznacza tylko wyróżnienia, ale zobowiązuje tego, kto go zajmuje, do współodpowiedzialności za stan duszpasterstwa w diecezji<sup>122</sup>.

Według dawnego prawa kanonicznego, stosowanego w Polsce, mianował dziekanów biskup w porozumieniu z odnośnym archidiakonem. Wobec upadku znaczenia archidiakonów biskupi coraz mniej liczyli się z nimi w tej dziedzinie. Poniatowski przekazał prawo przedstawiania kandydatów na dziekanów wizytatorom generalnym, o czym świadczy jego zarządzenie z 30 X 1780 r.<sup>123</sup>

Ponieważ od nadzoru dziekanów uzależniony był w pewnej mierze poziom życia religijno-moralnego w diecezji, biskup starał się, aby zostawali

<sup>120</sup> Tamże, t. 69 s. 533; t. 70 s. 383; t. 71 s. 172; t. 72 s. 90.

<sup>121</sup> Tamże, t. 72 s. 19 nn.

<sup>122</sup> Rozrządzenia t. 1 s. 501—502; M. Przybyłko, Urząd dziekana w polskim ustawodawstwie synodalnym XVIII wieku. Prawo kan. R 9: 1966 nr 1—2 s. 136.

<sup>123</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 68—69; M. Przybyłko, Urząd s. 138—139.

nimi kapłani uzdolnieni, posiadający odpowiednie kwalifikacje prawne i moralne. „Na dobrych i zdatnych dziekanach — pisał książę-biskup — cały grunt tego dzieła najwięcej zależy”<sup>124</sup>. Kandydat na dziekana powinien posiadać beneficjum kościelne na terenie swego dekanatu. W przypadku braku odpowiednich miejscowych kandydatów wybierano na dziekana proboszcza z sąsiedniego dekanatu, a nawet któregoś z zakonników zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym<sup>125</sup>. Po raz pierwszy zwrócił się do dziekanów ordynariusz płocki pismem z dnia 14 XI 1773 r., w którym polecał dopilnować dokładnego wypełnienia i przesłania kwestionariuszy do proboszczów w związku z zamierzoną wizytacją generalną<sup>126</sup>. W tymże piśmie przypomniał dwa główne obowiązki dziekańskie: 1. odbywanie wizytacji parafii swojego dekanatu i sporządzanie z nich protokołów dla kancelarii biskupiej, 2. powiadomienie ordynariusza o wszelkich zaniedbaniach lub nadużyciach na stanowiskach duszpasterskich. Ponieważ — jak stwierdził biskup — obowiązki te nie zawsze dziekani należycie wykonywali, zachodzi potrzeba, aby odąd wszyscy dziekani corocznie wizytowali kościoły w swoich dekanatach oraz mądrze oceniali stan danej parafii<sup>127</sup>. Przypominał o tym Poniatowski pod groźbą złożenia z urzędu. Zarządzenie kończyło się znamieną zachętą, aby dziekani, którzy z powodu podeszłego wieku, choroby czy też innych przyczyn nie są w stanie spełnić wymienionych poleceń, zrzekli się dobrowolnie urzędu. W przeciwnym bowiem wypadku biorą na siebie odpowiedzialność za niedociągnięcia innych.

W okresie rządów w diecezji płockiej Poniatowski kilkakrotnie odwoływał się do tego zarządzenia i przypominał dziekanom przepisy synodalne o obowiązku corocznej wizytacji swojego dekanatu, ogłaszając „Rozrządzenia wyciągnięte z różnych dawniejszych ustaw względem wizytatorów generalnych i corocznych dziekańskich wizyt dla diecezji płockiej, wydane z wyłożeniem potrzebnych do tego uwag i objaśnieniów”<sup>128</sup>.

Obowiązek odbywania dwa razy w roku, w maju i w październiku, kongregacji dekanalnych (z powołaniem się na przepisy synodu diecezjalnego z 1733 r. rozdział 33) przypomniał również w zarządzeniu z 20 V 1774 r.<sup>129</sup>. Do tej sprawy powrócił jeszcze raz, gdy 30 XII 1774 r. wydał bardzo szczegółową i obszerną instrukcję: „Rozrządzenie względem odprawiania... półrocznych kongregacji dekanalnych przez duchowieństwo diecezji płockiej i względem innych obowiązków dziekańskiego urzędu”<sup>130</sup>. W wypadku niepodporządkowania się powyższym zarządzeniom ustalił biskup karę 20 marek na dziekanów, którzy by zaniedbali zwołać kongregację i nie przysyłać sprawozdań<sup>131</sup>. Wraz z instrukcją o kongregacjach wydał także Poniatowski zarządzenie dotyczące innych dziekańskich obowiązków, jak konieczność ciągłego ćwiczenia się w umiejętności duszpasterzowania. Przestrzegał zarówno przed zbytnią przesadą w surowości, która powoduje załamanie, jak też przed pobłażliwością, z której powstaje zuchwałość.

Dziekani brali udział w wizytacji generalnej, towarzysząc wizytatorowi w odwiedzaniu parafii swego dekanatu i udzielając potrzebnych wyjaśnień<sup>132</sup>.

<sup>124</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 68.

<sup>125</sup> Tamże, s. 69.

<sup>126</sup> Tamże, t. 1 s. 7—14.

<sup>127</sup> Tamże, s. 12.

<sup>128</sup> Tamże, t. 4 s. 1—75.

<sup>129</sup> Tamże, t. 1 s. 14—22.

<sup>130</sup> Tamże, s. 207—266.

<sup>131</sup> Tamże, s. 21.

<sup>132</sup> Tamże, s. 306.



Dokładali także starań i wpływali na zainteresowanych proboszczów, aby odpowiednio przygotowali się do godnego przyjęcia wizytatora. Często obowiązkim, spełnianym przez dziekanów, było rozsyłanie do kościołów swojego dekanatu listów pasterskich, poleceń, zarządzeń, obwieszczeń, uniwersałó, edyktów biskupa, jego kancelarii, względnie odnośnego konsystorza<sup>183</sup>. Wszystkie jednak pisma otrzymywał bezpośrednio z konsystorza, zaopatrywał je we własne pismo przewodnie i wysyłał według ustalonej kolejności do parafii pocztą lub przez gońca („via cursoria”). Odbierający pismo pleban po jego wpisaniu do księgi podpisywał je, zaznaczając czas nadejścia przesyłki i wysyłał w dalszą drogę<sup>184</sup>. Czynności nadzorcze związane z losem wysyłanych w teren pism urzędowych miał dziekan przeprowadzać podczas wizytacji i kongregacji dekanalnych. Gromadząc te pisma w archiwach parafialnych uratowali wiele z dawnego ustawodawstwa kościelnego, zwłaszcza tam gdzie wypadki losowe zniszczyły główne zbiory poszczególnych kancelarii. Jest to w znacznej mierze zasługa Poniatowskiego, który nakazał przechowywać niemal wszystkie dokumenty wydane przez biskupa, mające na celu dobro całej diecezji lub poszczególnych parafii<sup>185</sup>.

Ze względu na piastowane stanowisko i związane z tym funkcje dziekanom zdaniem Poniatowskiego należał się szacunek, posłuszeństwo i poważanie prawie takie, jak ordynariuszowi diecezji<sup>186</sup>. Dość często księża spowiadali się u swego dziekana lub jego zastępcy, posiadającego odpowiednie uprawnienia w zakresie rozgrzeszania od wypadków zastrzeżonych. Zresztą zachęcał do tego biskup, przypominając dawne zwyczaje diecezjalne w tej dziedzinie<sup>187</sup>. Ponieważ na dziekanie ciążyły dość liczne i odpowiedzialne obowiązki, w ich należytym wypełnianiu pomagali mu: pisarz dekanalny, skarbnik oraz doradcy, zwani często substytutami, niekiedy zaś asesorami lub konsyliarzami. Wymienia ich bp Poniatowski w swoich pismach, zaznaczając, że nie mogą być zwolnieni ze stanowiska bez dostatecznie ważnej przyczyny<sup>188</sup>.

Według spisu z 1776 r. było w diecezji 302 parafii, a według relacji z 1778 r. opartych niewątpliwie na tych samych materiałach 309. Można to wytłumaczyć zmianą dawnych kościołów parafialnych na filialne. Tak było np. z kościołem w Niechłoninie w par. Sarnowo, z kościołem w Nicku w parafii Dłutowo, z kościołem w Księżym w par. Świdziebnia itd. Liczba 309 parafii może się wydać pozornie znaczna. Trzeba ją jednak zestawić z obszarem diecezji dochodzącym wówczas do 25000 km<sup>2</sup>. Pod względem ilości parafii diecezja płocka zajmowała 6 miejsce w ówczesnej Rzeczypospolitej. Przeciętna wielkość parafii na Mazowszu była nieco wyższa niż w całej Koronie. Na jedną parafię przypadało w XVIII w. w tej diecezji około 80 km<sup>2</sup>, przeciętna ok. 14 miejscowości i ponad 1000 mieszkańców<sup>189</sup>. Dla uzupełnienia tego zestawienia warto dodać, że najmniejsze parafie w diecezji obejmowały tylko jedną lub dwie miejscowości, jak np. w parafii Kucice w dekanacie bodzanowskim (1 wieś), w parafii Gromadzin w dek. płońskim (2 wsie). Największe parafie obejmowały ponad 50 miejscowości, Nur — 56, a Czyżew — aż 58<sup>140</sup>.

<sup>183</sup> Tamże, s. 306.

<sup>184</sup> Tamże, s. 6, 34, 127.

<sup>185</sup> M. Przybyłko, Urząd s. 189.

<sup>186</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 67—68.

<sup>187</sup> Tamże, s. 1 s. 21.

<sup>188</sup> Tamże, t. 4 s. 161 nn.

<sup>189</sup> Tamże, t.1 s.29, 229; t. 4 s. 59; M. Przybyłko, Urząd s. 176—179.

<sup>190</sup> Rozrządzenia t.3 s.348.

<sup>140</sup> Rozrządzenia t.4 s. 438, 443, 450, 462.

## ZMIANY ADMINISTRACYJNE

Za czasów Poniatowskiego w sieci parafialnej zaszły nieznaczne zmiany. W 1774 r. z terenu parafii: Nowa Wieś i Zaremby biskup erygował parafię w Baranowie<sup>141</sup>. W relacji do Rzymu z 1778 r. zwrócił się Poniatowski z prośbą o pozwolenie na łączenie beneficjów parafialnych lub oddawanie parafii w zarząd zakonnikom, jeśli w danej miejscowości istniały kościoły klasztorne, ze względu na słabe ich uposażenie, a tym samym brak funduszy na remonty parafialnych kościołów. W ten sposób pod zarząd zakonników przeszły parafie w Dobrzyniu, Płońsku, Skępem. Po otrzymaniu żądanego zezwolenia, porozumiał się w tej sprawie z kapitułą i polecił zbadać stan beneficjów w archidiaconatach oraz przygotować na ten temat odpowiedni raport.<sup>142</sup> Z „Rozrządzeń” wynika, że następujące parafie zostały wówczas oddane w zarząd proboszcza sąsiednich parafii: Kucice proboszczowi w Guminie, Drozdowo plebanowi w Krajkowie, Zochowo plebanowi w Górze, Szydłowo plebanowi w Mławie, Wyszyny plebanowi w Stupsku, Łubki plebanowi w Blichowie, Mnich i Solec plebanowi z Gostynina, Ciechomice plebanowi w Dobrzykowie, Duchymin plebanowi w Chorzelach, Miszewo Śledziowe plebanowi w Słupnie, Trutowo plebanowi z Woli, Jelonki plebanowi z Broku, Zaremby plebanowi w Myszyńcu, Zatory plebanowi z Barcie<sup>143</sup>.

W 309 parafiach było wówczas 376 kościołów. Poza kościołem katedralnym w Płocku 2 kolegiaty: w Płocku i Pułtusk, 309 kościołów parafialnych, 15 filialnych, 29 kościołów zakonnych oraz 20 szpitalnych. Ponadto istniały 22 kaplice półpubliczne. Z tego tylko 114 kościołów było murowanych, 15 częściowo murowanych, pozostałe zaś, czyli 70% były drewniane. Z wymienionych 376 kościołów rozszaniych po diecezji 205 było konsekrowanych, inne tylko poświęcone<sup>144</sup>.

Kler diecezjalny rekrutował się w zasadzie z alumnów dwóch seminariów duchownych: w Płocku, prowadzonego przez misjonarzy św. Wincentego i w Pułtusk, którym kierowali księża świeccy. Według stanu z 1785 r. pracowało w diecezji płockiej 340 kapłanów świeckich. Gdy zaś chodzi o kler zakonny, to był on w czasach Poniatowskiego dość liczny w diecezji, bowiem 14 zakonów miało 44 placówki. Liczyły one w sumie 586 zakonników, w tym 381 kapłanów. Augustianie mieli konwent w Ciechanowie<sup>145</sup>, benedyktyni mieli opactwo w Płocku, które w 1782 r. Poniatowski przeniósł do Pułtusk. Ponadto klasztor posiadał probostwo w Łętowie, Zambskach, Szczepankowie, a poza diecezją w Przybyszewie, Wyśmierzycach, Rawie i Jeziorkach<sup>146</sup>. Bernardyni mieli swoje klasztory na Pradze, w Ostrołęce, Przasnyszu, Skępem, Ratowie, Strzegocinie, rezydencję w Grodzisku koło Pragi, a po kasacie jezuitów przejęli klasztor w Kobyłce<sup>147</sup>. Bożogrobcy byli w Górznie, Wyszogrodzie i Suminie oraz mieli prepozyturę szpitalną św. Ducha w Rypinie i św. Jerzego na przedmieściu Brodnicy<sup>148</sup>. Dominikanie mieli tylko konwent w

<sup>141</sup> A. Wiz. t. 300 s. 1—12.

<sup>142</sup> AEp. t. 73 s. 179.

<sup>143</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 200—260.

<sup>144</sup> Rozrządzenia t. 3 s. 348 nn.

<sup>145</sup> Zakony męskie w Polsce w 1772 r. Lublin 1972 s. 186 tab. 1.

<sup>146</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 270; T. Zebrowski, Zarys s. 80; Zakony męskie s. 189 tab. 3.

<sup>147</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 270; T. Zebrowski, Zarys s. 82; Zakony s. 192 tab. 6, 196—197 tab. 8.

<sup>148</sup> Zakony, s. 202 tab. 13; T. Zebrowski, Zarys s. 83.

Płocku. Franciszkanie konwentualni mieli klasztery w Dobrzyniu nad Wisłą, Wyszogrodzie i Stawiskach<sup>149</sup>. Kanonicy regularni laterańscy mieli opactwo w Czerwińsku i prepozytury w Krasnem, Lubotyniu, Nasielsku, Pomiechowie, Skołatowie, Wieliszewie i Zuzeli<sup>150</sup>. Kapucyni mieli konwent w Zakroczymiu i hospicjum w Łomży<sup>151</sup>. Karmelici trzewickowi mieli konwent w Płońsku, Oborach, Wąsoszy i Trutowie pod Lipnem<sup>152</sup>. Misjonarze św. Wincentego mieli parafię i misję w Mławie, w Płocku zaś prowadzili seminarium duchowne<sup>153</sup>. Norbertanie zamieszkali w Płocku sprawowali opiekę duszpasterską wśród zakonnic reguły św. Norberta, mających swój klasztor nad Wisłą w Płocku. Oni też zwykle byli duszpasterzami w kościołach parafialnych leżących w dobrach norbertanek. Były to parafie: Barcice, Bodzanów, Naruszewo i Słupno, a w diecezji włocławskiej Bronisław i Ostrowąs<sup>154</sup>. Pijarzy mieli swoje kolegium w Szczuczynie, a po kasacie jezuitów prowadzili także kolegium w Łomży<sup>155</sup>. Reformaci mieli klasztery w Płocku, Pułtusk i Żurominie oraz rezydencję w Zarembach Kościelnych pod Czyżewem<sup>156</sup>. Do kasaty działali jezuita mając swej kolegia i domy w Płocku, Pułtusk i Łomży oraz misje w Kobyłce, Myszyńcu, Rostkowie i Żurominie<sup>157</sup>. Dnia 6 XI 1773 r. sufragan Rokitnicki odczytał w kolegium płockim bullę kasacyjną oraz instrukcję marszałka Sejmu. Następnie przystąpiono do sporządzenia inwentarza fundusów i nieruchomości kościoła i kolegium jezuickiego. Z pojezuickiego majątku niewielką tylko sumę przekazano Komisji Edukacji Narodowej, resztę zagrabiły komisje lustracyjne i rozdawnicze. Na własność Komisji przeszły częściowo gmachy pojezuickie. W ich kościołach, przerobionych na izby lekcyjne i mieszkania dla nauczycieli, umieszczono państwową szkołę. W dawnym kolegium osiadły siostry miłosierdzia św. Wincentego, prowadzące szpital Św. Trójcy. Z liczącej prawie 20.000 tomów biblioteki jezuitów część przekazano do biblioteki misjonarzy, reszta (większość) przeszła na własność Komisji<sup>158</sup>. Nieco inaczej miała się rzecz z kolegium w Pułtusk, gdzie po usunięciu zakonników gmachy na kilka lat puszczono w dzierżawę, a 28 V 1781 r. Komisja Edukacji oddała je do dyspozycji biskupa, który przeniósł tam benedyktynów z Płocka<sup>159</sup>. W Łomży do gmachów pojezuickich zostali sprowadzeni pijarzy. Do klasztoru w Kobyłce sprowadził biskup bernardynów, a w dawnej misji żuromińskiej osadził reformatorów. W Myszyńcu jezuita pozostali jako księża świeccy. Wówczas także zlikwidowano misję w Rostkowie, którą przejęli księża świeccy z Przasnysza<sup>160</sup>. Na podkreślenie zasługuje fakt, że tylko w Płocku jezuicki kościół i kolegium przeszły w ręce państwa, w pozostałych miejscowościach udało się biskupowi zatrzymać zgodnie z tenorem bulli w rękach Kościoła obiekty pojezuickie i ob-

<sup>149</sup> Zakony, s. 219 tab. 24, s. 221 tab. 25, w tablicy 24 na s. 219 błędnie podano, że Stawiska należały do diecezji łuckiej.

<sup>150</sup> Zakony, s. 241 nn tab. 35. Mylnie podano Łomię jako prepozyturę diecezji płockiej, gdy tymczasem należała ona do diecezji poznańskiej.

<sup>151</sup> Zakony, s. 252—253 tab. 39.

<sup>152</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 270; Zakony, s. 259 tab. 45, s. 262 tab. 47; T. Żebrowski, Zarys s. 82.

<sup>153</sup> Zakony s. 269 tab. 53.

<sup>154</sup> Rozrządzenia t. 1 s. 363; A. Nowowiejski, Płock s. 586, 596; T. Żebrowski, Zarys s. 80.

<sup>155</sup> Zakony s. 276 tab. 57; T. Żebrowski, Zarys s. 83.

<sup>156</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 270; Zakony s. 282 tab. 62; T. Żebrowski, Zarys s. 83.

<sup>157</sup> Zakony, s. 232—234 tab. 30; T. Żebrowski, Zarys s. 83.

<sup>158</sup> A. Nowowiejski, Płock s. 567 nn.

<sup>159</sup> AEp. t. 74 s. 146 nn; Gawarecki, Wiadomość historyczna o benedyktynach zgromadzenia płocko-pułtuskiego, Pam. rel-mor. t. 7 1844 s. 1—18.

<sup>160</sup> Mieś. past. płoc. R. 1: 1906 s. 139.

sadzić klerem świeckim lub z innych zakonów. Odegrało tu rolę znaczenie Poniatowskiego i jako brata królewskiego, i jako członka Komisji Edukacji Narodowej.

Zakonnicy na ogół rzadko ograniczali swoją działalność do ośrodków, w których znajdowały się ich klasztory. Bardzo często terytorialny i społeczny zasięg ich działalności był duży, a formy pracy różnorodne. Wystarczy wymienić misje ludowe, jakie wielokrotnie prowadzili na życzenie biskupa, kapelanie na dworach magnackich i szlacheckich, parafie, które prowadzili, a także wikariaty, jakie niekiedy obejmowali po parafiach nie należących do ich zakonu. W kościołach swoich poprzez liczne nabożeństwa i nauki przyczyniali się do pogłębiania świadomości religijnej wiernych, szerzyli dewocję w bractwach i stowarzyszeniach, choć poza jednostkami i zakonami, które zajmowały się szkolnictwem, stan zakonny w dobie oświecenia nie był wysoki. Utrzymywał się często na poziomie przeciętnego księdza parafialnego. Pomimo że książę-biskup nie był entuzjastą życia zakonnego, jednak stosunek jego do zakonów był poprawny, owszem, korzystał z ich usług, a nieraz okazywał im życzliwość. Oprócz wymienionych istniały jeszcze w diecezji następujące zakony żeńskie: benedyktyнки w Sierpcu i Łomży będące pod bezpośrednią jurysdykcją biskupa, bernardynki reguły św. Klary w Przasnyszu i na Pradze, norbertanki w Płocku oraz szarytki w Płocku, Pułtusku i Szczuczynie<sup>161</sup>. Pod kierunkiem miejscowych dominikanów rozwinęły się w Płocku dominikanki, osiadłe niedaleko klasztoru męskiego św. Dominika. Ze względu na brak wystarczających dochodów na utrzymanie i reperacje drewnianych budynków, oraz na „inne niepomysłne okoliczności”, które powodowały, że ani klauzura nie mogła być zachowana, ani życie w domu zakonnym nie mogło być prowadzone zgodnie z przepisami, biskup postanowił po uzgodnieniu ze Stolicą Ap. i przełożonymi generalnymi tego zakonu zlikwidować klasztor w Płocku, a zakonnice przenieść do innych domów. Do przeprowadzenia kasaty upoważnił Poniatowski 22 VI 1777 r. dwóch dominikanów: mianowicie dawnego prowincjała Bazylego Barskiego oraz aktualnego wika-rego prowincji tegoż zakonu. Dwanaście zakonnice z klasztoru płockiego przeniosło się do domów w Sochaczewie i Piotrkowie<sup>162</sup>.

W celu usprawnienia administracji diecezjalnej wydał bp Poniatowski 1 XII 1782 r. zarządzenie nakazujące opisanie parafii diecezji płockiej dla ułożenia mapy geograficznej<sup>163</sup>. Chodziło o opracowanie aktualnej mapy kościołów, która byłaby bardzo pomocna zarówno dla władzy kościelnej jak i państwowej. Także brat biskupa król Stanisław August zabiegał, aby Polska takie mapy posiadała, gdyż były one potrzebne do przygotowania mapy całej Rzeczypospolitej. Biskup polecił dokonać szczegółowych opisów każdej parafii, a materiały przesłać przez dziekanów do konsystorza, a te do kancelarii biskupiej w Warszawie. Jako wzór, którego należało się trzymać przy opisach, dołączył opis parafii Tarchomin, której proboszczem był ks. Franciszek Czajkowski — główny inspirator tych prac<sup>164</sup>. Ankieta zawierała 9

<sup>161</sup> Rozrządzenia t. 3 s. 363—365; t. 4 s. 272; T. Żebrowski, Zarys s. 83—84.

<sup>162</sup> AEp. t. 72 s. 78 nn; A. Nowowiejski, Płock s. 581 nn; E. Janicka-Olczakowa, Żeński ruch dominikański w Polsce w XVII—XX wieku, W: Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222—1972 t. 1, Warszawa 1975 s. 159—178.

<sup>163</sup> Rozrządzenia t. 4 s. 123—128.

<sup>164</sup> Franciszek Salezy Czajkowski syn Jana i Marianny z Wolskich, urodził się 24 II 1742 r. w powiecie łatyckowskim, w średniozamożnej rodzinie szlacheckiej. W 1758 r. wstąpił do jezuitów; nowicjat odbył w Ostrogu, w Lublinie studiował filozofię w latach 1762—1765, a we Lwowie w latach 1766—1768 kształcił się w matematyce. Święcenia kapłańskie otrzymał 25 V 1771 r. w kolegiacie warszawskiej z rąk K. H. Szembeka. Po kasacie jezuitów otrzymał od Poniatowskiego 22 V 1774 r. pro-

działów z wieloma szczegółowymi pytaniami. W wykonaniu rozkazu biskupa kompletne opisy parafii przesyłały do konsystorza płockiego dekanaty: bielski, bieżuński, bodzanowski, dobrzyński, golubsko-dulski, górzeński, gostyński, lipnowski, płocki, płoński, raciąski, rypiński, sierpecki, szreński i wyszogrodzki. Do konsystorza zaś pułtuskiego dekanaty: andrzejewski, ciechanowski, janowski, kamieńczykowski, łomżyński, makowski, mławski, nowomiejski, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski, pułtuski, radzyński, stanisławowski, wąsowski, wizneński, wyszkowski i zakroczymski.

W latach 1775—1776 odbyła się generalna wizytacja diecezji. Po jej zakończeniu zmierzał Poniatowski zwołać synod, który by zebrał i ogłosił najważniejsze prawa obowiązujące w diecezji oraz załatwił kwestię łączenia niektórych ubogich beneficjów. Zapowiedział go w relacji do Rzymu<sup>165</sup>. Niestety nie doszło do realizacji tych zamierzeń. Biskup wydał tylko powizytacyjne „Ordinationes Generales”, które w pewnym sensie — podobnie jak synod — miały zarządzić rozmaitym bieżącym potrzebom.

bstwo w Tarchominie. W 1732 r. otrzymał kanonię w kapitule sandomierskiej, z której zrezygnował w 1739 r. Po przejęciu Poniatowskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie był jednym z komisarzy dóbr prymasa; od niego otrzymał probostwo w Głuchowie. W 1737 r. został kanonikiem łowickim, a w 1812 r. archidiaconem w teje kapitule. Po upadku Rzeczypospolitej mieszkał w Łowiczu, poświęcając się pracy naukowej. Był członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dał się poznać jako zdolny kartograf. Pracował nad wykonaniem mapy diecezji płockiej, a w 1732 r. był autorem kwestionariusza dla proboszczów d. płockiej. W 1733 r. wszedł do grona kartografów królewskich. Zmarł w Łowiczu 15 VI 1820 r., pochowany w grobowcu kapitulnym w kolegiacie łowickiej. Zob. A. Wiz. t. 293 s. 124—130; J. Wieteska, Katalog prałatów i kanoników prymasowskiej kapituły łowickiej od 1433 do 1970 r. Warszawa 1971 s. 126—128; Tamże, Archidiaconat pułtuski w ankiecie M. Poniatowskiego z 1778 r., Przegl. Hist. 43: 1952 z. 2 s. 338—346; J. Buczek, Franciszek Salezy Czajkowski, Pol. słów. biograf. t. 4 s. 152.

<sup>165</sup> Rozrządzenia t. 3 s. 355.